

Rok XXVI Nr 7-8/301-302 LIPIEC-SIERPIEŃ 2023

# Głos

św. Antoniego

Miesięcznik parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie  
[www.antoni.lublin.pl](http://www.antoni.lublin.pl)

## MOTTO MIESIĄCA

Istotą posłuszeństwa kapłanów jest przykład Jezusa Chrystusa, najwyższego Pasterza i Kapłana, przez którego są częścią Chrystusowego kapłaństwa. Kościół jest porządkiem hierarchicznym z Bożego postanowienia...

Wg kan. 273 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.



Fot. Ewa Kamińska. Ikona Dobrego Pasterza — Sanktuarium Św. Jana Marii Vianney'a w Mzykach

Zdjęcie na okładce przedstawia obraz Chrystusa Dobrego Pasterza, który znajduje przy ambonce w Sanktuarium św. Jana Marii Vianney'a w Mzykach. W czasie pielgrzymki parafialnej na Jasną Górę 2-3 czerwca 2023 r. nawiedziliśmy tę niedużą świątynię, która jest kościołem filialnym w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gniadzowie-Mzykach.

Umieszczenie wizerunku Chrystusa Dobrego Pasterza w Sanktuarium ma głębokie uzasadnienie w świętości jej Patrona, który swoją gorliwością i łagodnością doprowadził niezliczoną ilość wiernych do nawrócenia. Nazywany *więźniem konfesjonatu*, od rana do późnego wieczora spowiadał, modlił się i umartwiał się za swoich penitentów. W 150. rocznicę jego śmierci papież Benedykt XVI ogłosił Rok Kapłański pod hasłem „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”. Rok Kapłański trwał od 19 czerwca 2009 do 11 czerwca 2010 r. Od tego czasu św. Jan Maria Vianney jest patronem nie tylko proboszczów, ale wszystkich kapłanów.

Warto jeszcze zaznaczyć, że w Sanktuarium w Mzykach relikwie Św. Proboszcza z Ars są umieszczone pod tabernakulum, co podkreśla ścisły związek Świętego z Jezusem, którego wiele godzin adorował i starał się ze wszystkich sił naśladować.

W obecnym wydaniu *Głosu św. Antoniego* tematem przewodnim jest hierarchiczność Kościoła.

Podczas święceń diakonatu i prezbiteratu kandydat do święceń wkłada złożone dłonie w ręce biskupa w czasie składania przyrzeczeń posłuszeństwa.

Wg kan. 273 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. istotą posłuszeństwa kapłanów jest przykład Jezusa

Chrystusa, najwyższego Pasterza i Kapłana, przez którego są częścią Chrystusowego kapłaństwa. Kościół jest porządkiem hierarchicznym z Bożego postanowienia.

W adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis* św. Jan Paweł II nawiązuje do posłuszeństwa apostolskiego. Urząd kapłański zostaje powierzony tylko w jedności z papieżem i z kolegium biskupów, a szczególnie z biskupem własnej diecezji, którym należy się posłuszeństwo, przyręczone w obrzędzie święceń kapłańskich.

„Ta «uległość» wobec sprawujących władzę w Kościele nie ma w sobie nic poniżającego, ale wypływa z odpowiedzialnej wolności prezbitera, który przyjmuje nie tylko wymagania organicznego i zorganizowanego życia kościelnego, lecz także tę łaskę rozeznania i odpowiedzialności w podejmowaniu decyzji dotyczących Kościoła, które Jezus zapewnił swoim Apostołom i ich następcom, aby tajemnica Kościoła była wiernie strzeżona i aby cała wspólnota chrześcijańska w swej jednoczącej drodze ku zbawieniu otrzymywała odpowiedzialną posługę”.

Posłuszeństwo hierarchiczne ma jeszcze szerszy wymiar. To wierność nauczaniu Kościoła. Kongregacja do Spraw Duchowieństwa wskazuje, że obowiązek przyłgnięcia do Urzędu Nauczycielskiego w dziedzinie wiary i obyczajów jest wewnętrznym powiązany ze wszystkimi funkcjami, jakie kapłan pełni w Kościele. „Kapłan, alter Christus, jest w Kościele szafarzem istotnych czynności zbawczych”.

Módlmy się za naszych pasterzy i o nowe gorliwe powołania kapłańskie, by nigdy nie zabrakło robotników w winnicy Pańskiej.

Prawdziwego spoczynku nie zazna nigdy człowiek, który nie zna umęczenia pracą.



Jedziecie na wakacje, na wczasy i zetkniecie się z autentycznym światem Bożym: z ziemią bez asfaltu, z czystym powietrzem, z jasnym słońcem, z bujnym liściem...



Mówiłem Wam kiedyś o ojcu Kornilowiczu, który często zachęcał do tego, aby człowiek, kiedy jest bardzo zmęczony, szedł do lasu, jak się wyrażał – „na głupiego”, to znaczy nie z książką, nie ze słownikiem, nawet nie z różańcem. Czasami lepiej się modlimy na różańcu z liści niż z czarnych ziarenek. [...] W tym łażeniu po zielonych lasach jest coś przedziwnie kojącego, leczącego i odświeżającego.



Ziemia! Ta ziemia, której Syn Człowieczy dotknął swoimi bosymi nogami! Pojedziecie, aby bosymi nogami dotknąć ziemi, tej najbardziej czystej, jaka jest na brzegu morskim, na zboczach gór, w potoku strumyka, czy też w łanie pszenicznym, który wyszał wszystek nawóz z ziemi, ażeby została nadal czystą rodzicielką. Tam się człowiek nie ubrudzi, tylko w mieście ubrudzili ziemię, zamienili ją na śmietnisko i wzięli w niewolę, jak gdyby się jej wstydzili. Staniecie na Bożej ziemi. «Pańska jest ziemia!».

**Bł. Stefan Wyszyński**

## ŻYCZENIA

Dziękując Bogu za dar Osoby i Kapłaństwa Drogiego Księdza Prałata Szymona Szlachty, z okazji 56. rocznicy święceń kapłańskich, która przypada w święto Przemienienia Pańskiego 6 sierpnia, z całego serca życzymy dalszego błogosławieństwa Bożego, opieki Maryi, obfitych darów Ducha Świętego i wstawiennictwa św. Antoniego z Padwy oraz dużo sił i zdrowia. Zapewniamy o naszej wdzięcznej modlitwie. Dziękujemy Księdzu za ofiarną posługę i pogodę ducha.

Drogiej Siostrze Dominice z okazji Imienin (8 sierpnia), składamy najserdeczniejsze życzenia błogosławieństwa Chrystusa Króla Wszechświata, opieki Maryi i darów Ducha Świętego oraz zdrowia i pokoju w sercu. Cieszymy się, z obecności Siostry wśród nas i zapewniamy o modlitwie. Bóg zapłać za wszelkie dobro, ofiarne posługiwanie i modlitwę.







### Temat: Kościół jest hierarchiczny

Hierarchiczność Kościoła jest tematem przewodnim wakacyjnego wydania *Głosu św. Antoniego*. Ufamy, że teksty poświęcone temu zagadnieniu nie tylko przybliżą strukturę Kościoła, ale i pomogą w orientacji, co do poszczególnych w Nim funkcji.

W Polsce zaczynamy odczuwać brak kapłanów. W wielu krajach jest on już dotkliwy. Zapytajmy siebie: Kim dla nas jest kapłan? Czy modlimy się za kapłanów? Czy modlimy się o powołania kapłańskie? O pamięć w modlitwie za kapłanów i o święte powołania do tego stanu prosił Rekolekcionista ks.dr hab. Krzysztof Grzesiak, który przygotowywał nas do parafialnego odpustu św. Antoniego. Słuchaliśmy z zapartym tchem nauk ks. Krzysztofa. Dzięki jego uprzejmości zamieszczamy w całości jedną z nich.

Czerwiec obfitował w różne wydarzenia. Ograniczone ramy gazetki, której objętość poszerzyliśmy z 24 do 28 stron, nie są w stanie pomieścić wszystkich relacji i zdjęć. Na początku czerwca przeżywaliśmy tradycyjną pielgrzymkę Stowarzyszenia Żywy Różaniec na Jasną Górę. Z kolei uczestnicy Pielgrzymki Biblijnej mieli swój Dzień Skupienia w Nasutowie. Dzieci, które rok temu po raz pierwszy przyjęły Pana Jezusa obchodziły I rocznicę w sobotę 10 czerwca. Ks. Radosław swój srebrny jubileusz kapłański świętował wraz kolegami z roku w Archikatedrze Lubelskiej 30 maja, gdzie Mszy św. przewodniczył abp Stanisław Budzik. W parafii, w niedzielę 11 czerwca, ks. Radosław dziękował za 25 lat kapłaństwa wraz z naszym dawnym wikariuszem, ks. Mariuszem Salachem i ks. Zbigniewem Szabąłą.

Na odpust, 13 czerwca, przybyło wielu Gości, a wśród nich, ks. Paweł Zdybel, nasz dawny wikariusz, obecnie z-ca Dyrektora Caritas AL, który przewodniczył głównej Mszy odpustowej.

Niezwykle radosnym świętem był festyn pod hasłem „Moja parafia-mój dom”. Bogata fotorelacja oddaje atmosferę tego wydarzenia. Dziękujemy Bogu za przepiękną pogodę, Wszystkim Zaangażowanym w jego organizację, a Uczestnikom za przybycie i udział. Szczególne podziękowania składamy Sponsorom i Darczyńcom. Bez ich wsparcia nie byłoby festynu w takim wymiarze.

W czasie nabożeństw czerwcowych czytana była historia rodziny Ulmów, których beatyfikacja odbędzie się 10 września w Markowej. Po raz pierwszy cała rodzina zostanie wyniesiona na ołtarze i pierwszy raz zostanie beatyfikowane dziecko nienarodzone. Ulmowie przez wiele miesięcy ukrywali żydowskie rodziny. Wszyscy zostali rozstrzelani 24 marca 1944 roku. Heroizm Ulmów, ale i ich zwykłe życie może być przykładem dla wielu rodzin.

Przed nami wakacje, okres urlopów lub po prostu zwolnionego tempa życia. Błogosławiony Prymas Wyszyński powiedział: „Prawdziwego spoczynku nie zazna nigdy człowiek, który nie zna umęczenia pracą”.

Życzymy, by czas wykorzystany na rekreację lub inne formy wypoczynku, sprzyjał bliższej relacji z Bogiem, a także z bliskimi, dla których nie zawsze jesteśmy dyspozycyjni.

**Ewa i Tomasz Kamiński**

Opis ilustracji na okładce — Dobry Pasterz

- 2** Bł. Stefan Wyszyński — Myśli na wakacje  
Życzenia
- 4-5** Kościół jest hierarchiczny —  
Ewa i Tomasz Kamiński
- 5-6** Rzeczywistość potrydencka —Tomasz Kamiński
- 6-7** Życie moje już do mnie nie należy —  
Mirosław Urbaniak
- 8-10** Ideał kapłana — ks. dr hab. Krzysztof Grzesiak
- 10** Kim jest dla nas ksiądz? — Beata Filipowicz
- 11** Bądźmy dziećmi Maryi — ks. Prałat Marian Matusik
- 12** Otwarcie na Boży głos — Ewa Kamińska
- 13** Dzień skupienia Pielgrzymki Biblijnej —  
Zofia Mochniej
- 14** Klękać przed człowiekiem — Ewa i Tomasz  
Kamiński
- 15-17** XI Ogólnopolska Pielgrzymka Żywego Różańca na  
Jasną Górę — Zofia Mochniej
- 17** Rocznicą I Komunii Świętej — oprac. T. Kamiński  
Zachwyciło mnie piękno liturgii — Mateusz Łagód
- 18** Było to dla mnie duże przeżycie — Olaf Zychowicz
- 19** Szafarze u MB Kębelskiej —  
Marek Grubka i Tomasz Kamiński
- 20** I miejsce dla Lilijek św. Antoniego — Filip Al-Swaiti  
Nabożeństwa Czerwcowe
- 21** Znaki zaufania — Ewa i Tomasz Kamiński  
Informacje — Odeszli do Pana
- 22** Wydarzenia parafialne w lipcu i sierpniu  
Wydarzenia diecezjalne w lipcu i sierpniu
- 23** Intencje modlitewne na lipiec i sierpień
- 24-27** Festyn Parafialny — fotorelacja
- 28** Festyn Parafialny — plakat Łukasz Hapka

**Głos św. Antoniego** — Pismo parafii  
pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie  
Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-138 Lublin  
mail: antoniglos@gmail.com; t. 8174770 75  
Zespół redakcyjny:

Ewa i Tomasz Kamiński  
Dorota Baranowska, Beata Filipowicz, Agata Mazurek, Mirosław Urbaniak  
Stali współpracownicy: Roman Wolczyk  
Druk: *Polihymnia*

Rada programowa: ks. Proboszcz Marek Urban, ks. Prałat Marian Matusik  
**Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania wszystkich tekstów oraz zmianę tytułów bez uprzedniego zawiadomienia autorów**



# KOŚCIÓŁ JEST HIERARCHICZNY

Jezus Chrystus powierzył Kościołowi trzy urzędy: nauczania, uświęcania i rządzenia – tzw. *tria munera*. Wszystko opiera się na sukcesji apostoelskiej, która w oznacza nieprzerwane następstwo biskupów, począwszy od ustanowionych przez Jezusa Apostołów, prawnie wybranych i ważnie konsekrowanych, którzy strzegą i przekazują tzw. depozyt wiary. Dlatego biskupi są następcami apostołów.

## EWA I TOMASZ KAMIŃSCY

Kościół katolicki posiada złożoną hierarchię, która składa się z różnych stopni i funkcji. Hierarchia ustala strukturę władzy i odpowiedzialności w Kościele, zapewniając i koordynując działalność duszpasterską i administracyjną.

Hierarchia opiera się na władzy duchownych - wyświęconych na różnych poziomach. Składa się też z rozmaitych stopni i stanowisk, z których każde ma swoje określone zadania i odpowiedzialność.

Obecna struktura Kościoła jest wynikiem różnych historycznych soborów i obrad. Z czasem określony został szereg kościelnych funkcji lub tytułów, które miały wspierać papieża i biskupów w rządzeniu i opiece nad ludem Bożym. Samo słowo „hierarchia” wywodzi się z dwóch greckich słów: „hierós” (święty) i „arche” (rozkaz).

### Papież

Papież, to głowa Kościoła katolickiego. Wybierany jest przez kardynałów-elektorów w czasie Konklawe. Zostaje biskupem Rzymu i ma władzę duchową, nauczycielską i jurysdykcyjną nad całym Kościołem.

Uważany jest za następcę św. Piotra i najwyższy autorytet w Kościele katolickim.

### Kardynałowie

To wysoko postawieni duchowni, mianowani przez papieża, którzy doradzają mu i pełnią ważne funkcje zarówno w Watykanie, jak i w swoich diecezjach. Kardynałowie posiadający prawa elektorskie mogą brać udział w wyborze papieża podczas Konklawe.

Wyróżnia się trzy stopnie kardynałskie: kardynał biskup, kardynał prezbiter, kardynał diakon.

### Biskupi

Biskupi stoją na czele diecezji i mają jurysdykcję nad określonym obszarem geograficznym, gdzie są odpowiedzialni za kierowanie i pasterską opiekę nad swoimi

wiernymi. Biskup konsekrowany jest przez innych biskupów i jest częścią kolegium biskupów.

### Arcybiskup

To biskup, który ma jurysdykcję nad większą diecezją, zwaną archidiecezją. Pełni on te same funkcje, co biskup, ale z większą odpowiedzialnością. Często arcybiskup jest również tytularnym metropolitą. Oznacza to, że nadzoruje inne diecezje w regionie, zwanym metropolią. Jest więc zwierzchnikiem dla innych biskupów i ma pewne uprawnienia nad nimi.

### Biskup pomocniczy

To wyświęcony na biskupa duchowny katolicki, którego zadaniem jest pomoc biskupowi diecezjalnemu w zarządzaniu diecezją, zazwyczaj jako wikariusz generalny lub wikariusz biskupi.

### Koadiutor

To biskup wyznaczony do pomocy biskupowi diecezjalnemu. W przeciwieństwie do biskupa pomocniczego ma on prawo sukcesji, co oznacza, że automatycznie staje się nowym biskupem, gdy biskup diecezjalny przechodzi na emeryturę lub umiera. W archidiecezji, nazywa się arcybiskupem koadiutorem.

Ostateczna decyzja w sprawie mianowania biskupów należy do papieża i ma on swobodę wyboru kogokolwiek zechce.

### Prezbiter - Ksiądz

To wyświęcony przez biskupa duchowny. Podstawową posługą prezbiterów jest przewodniczenie celebracjom eucharystycznym (KKK 1566). Jednak, by wierni mogli owocnie uczestniczyć w Eucharystii, niezbędne jest ich wzrastanie w wierze. Dlatego, zgodnie z odnowioną przez Sobór Watykański II wizją prezbiteratu, równie ważnym zadaniem prezbitera jest głoszenie słowa Bożego i gromadzenie tych, którzy z wiarą przyjmują to słowo. Księża sprawują sakramenty i duchową opiekę nad wiernymi. Pełnią posługę duszpasterską w parafiach, szkołach, szpitalach

i innych miejscach. Podlegają biskupom i są przed nimi odpowiedzialni.

### Diakoni

Diakonat, to najniższy stopień święceń sakramentalnych. Diakoni działają na rzecz Kościoła poprzez posługę w społeczności i opiekę nad potrzebującymi. Mogą pełnić różne funkcje, jak głoszenie Słowa Bożego, asystowanie przy Mszach Świętych, udzielanie sakramentu Chrztu, asystowanie przy zawieraniu małżeństw, prowadzenie działań charytatywnych. Diakonat ma wymiar służebny.

## Hierarchia w Kościele w Polsce

W Kościele katolickim istnieje również wiele innych funkcji i stanowisk, takich jak proboszczowie, zakonnicy, nauczyciele religii, katecheci itp. Hierarchię Kościoła przedstawimy na przykładzie podziału administracyjnego Kościoła katolickiego w Polsce (z wyłączeniem zakonów).

Kościół katolicki w Polsce podlega Stolicy Apostolskiej, która nadzoruje Kościół na całym świecie. Jest podzielony na kilka szczebli administracyjnych.

### Polski Episkopat Katolicki

Jego głównym celem jest koordynacja działań biskupów diecezjalnych oraz reprezentowanie ich wobec Watykanu i rządu polskiego. Episkopat skupia biskupów i arcybiskupów, biskupów pomocniczych, biskupów seniorów oraz biskupów koadiutorów.

Przewodniczącym Episkopatu jest obecnie Metropolita Poznański, abp Stanisław Gądecki.

### Podział terytorialny

Kościół katolicki w Polsce dzieli się na archidiecezje i diecezje. Każda z nich jest podzielona na parafie, podstawowe jednostki Kościoła katolickiego.

**Proboszcz**, to mianowany przez biskupa duszpasterz i zarządcą parafii. Jest więc odpowiedzialny za duszpasterstwo parafian i dobra materialne parafii.

Na terenie parafii mogą być kościoły filialne, zwykle daleko od kościoła parafialnego. Na niedzielne i świąteczne Msze Święte przybywają do nich księża z macierzystej parafii.



### Administrator parafii

To ksiądz, zarządzający parafią w trakcie wakatu lub trwałej przeszkody w sprawowaniu władzy przez proboszcza.

### Wikariusz parafialny

To ksiądz, współpracownik proboszcza. Mianuje go biskup, a jego misją jest wspomaganie proboszcza w wypełnianiu całej posługi parafialnej.

### Rektor

Kościół rektoralny, to świątynia, która nie jest kościołem parafialnym. W hierarchii kościołów umiejscowiony jest po kościele katedralnym i kościele parafialnym, a przed kościołem filialnym. Troskę o niego sprawuje **rektor**, którego ustanawia ordynariusz diecezji. Bez zgody rektora nie wolno w podległym mu kościele sprawować funkcji liturgicznych. Rektor zaś nie może wykonywać w swoim kościele funkcji należących do proboszcza

(udzielać chrztów, asystować przy zawieraniu małżeństw, odprawiać pogrzebów), chyba że działa w porozumieniu i za zgodą proboszcza parafii, na której terenie znajduje się powierzony mu kościół.

### Rezydent

To ksiądz zamieszkujący na terenie parafii i pomagający w pracach duszpasterskich, lecz bez nałożonych obowiązków wikariusza.

Z różnych powodów nie włącza się on w pełny sposób w prace w parafii. Dotyczy to np. księży emerytów, studentów, doktorantów, księży pracujących etatowo w urzędach kościelnych, naukowców zatrudnionych na uczelniach kościelnych lub świeckich czy księży na urloпах zdrowotnych.

Rezydentami mogą być też biskupi niepracujący w danej diecezji, ale na jej terenie zamieszkujący.

### Kapelani Ordynariatu Polowego

Posiadają stopnie wojskowe. Najniższym stopniem jest podporucznik, najwyższym – generał dywizji. Zwierzchnikiem ordynariatu jest obecnie biskup polowy Wiesław Lechowicz.

Kościół w Polsce posiada wiele organizacji i instytucji, jak seminaria kształcące księży, szkoły i uniwersytety katolickie, organizacje charytatywne, organizacje i ruchy świeckie. Wszystkie podlegają biskupowi lub arcybiskupowi. Zakony i zgromadzenia zakonne podlegają swoim przełożonym, a biskupowi jedynie w zakresie, jakiego wymaga skoordynowana praca duszpasterska.

W Kościele katolickim jest jeszcze wiele innych stopni w hierarchii oraz Jego administracji. Zainteresowani mogą odnaleźć informacje w Internecie.

## RZECZYWISTOŚĆ POTRYDENCKA



Wszystkie dekryty Soboru Trydenckiego ogłoszono 4 grudnia 1563 r. W następnym roku zatwierdził je papież Pius IV. Jednak nie wszyscy władcy państw katolickich natychmiast je zaakceptowali.

**TOMASZ KAMIŃSKI**

### Odbiór dekretów soborowych

Od razu przyjęły je państwa włoskie i Portugalia. W Hiszpanii Filip II uczynił to z zastrzeżeniem, że ich realizacja nie może naruszać uprawnień monarszych. Cesarz Maksymilian II Habsburg uznał części dekretów dotyczących wiary. W Polsce król Zygmunt August przyjął postanowienia soboru już w 1564 r. W metropolii gnieźnieńskiej, z powodu trudności z zatwierdzeniem uchwał soborowych - zaakceptowano je dopiero w 1577 roku. We Francji postanowienia soborowe wywołały silny opór hierarchów, gdyż zakaz łączenia beneficjów uderzał w ich dochody. Nieufnie podchodzono do dekretów dotyczących wiary, gdyż ich przyjęcie uniemożliwiało porozumienie z hugenotami. Zaczęto je wprowadzać, i to częściowo, dopiero w XVII wieku.

### Wzmocnienie wewnętrzne

Mimo to reformy trydenckie szybko zaczęły przynosić pozytywne skutki. Do poprawy jakości kształcenia oraz wzrostu dyscypliny kleru przyczynił się obowiązek zakładania seminariów i nakaz systematycznego wizytowania parafii. Przekładało się

to także na jakość życia religijnego wiernych. Dobrze przygotowani proboszczowie dbali o wychowanie swoich parafian w duchu pobożności.

Kościół katolicki wzmocnił się wewnątrz i mógł przystąpić do bardziej skutecznej walki z reformacją, dzięki czemu zahamowano jej dalszy rozwój i osłabiło jej wpływ w krajach katolickich. Jednak nie udało się odzyskać pełni wpływów w krajach, gdzie wcześniej wyznania zreformowane zyskały status religii panującej.

### Propaganda fide

Papież Grzegorz XV w 1622 roku założył kongregację *Rozkrzewiania Wiary* – *Propaganda Fide*, której zadaniem było kontynuowanie wewnętrznych reform Kościoła w Europie, w dużym stopniu ulegającej protestantyzmowi oraz szerzenie katolicyzmu na terenie Ameryk, Azji i Afryki. W bulli erygującej położono



Guercino, *Papież Grzegorz*

nacisk na prowadzenie do zbawienia ludzi, którzy stoją na zewnątrz owczarni Chrystusa, czyli pogan, ale również heretyków. Wiadomość o nowej kongregacji szybko rozeszła się po Europie i terenach misyjnych, i została dobrze przyjęta.

### Piotr Kanizjusz

Kościół katolicki, jeszcze przed utworzeniem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, rozwinął działalność wobec protestantów, polegającą na obronie przed ich ekspansją przy jednoczesnym staraniem o ich nawrócenie. Przewodzili tu jezuita, a po Soborze dołączyli biskupi i duchowieństwo.

W Niemczech ogromną rolę odegrał jezuita – św. Piotr Kanizjusz (1521-1597), zwany Drugim Apostołem Niemiec (po św. Bonifacym). Dzięki zakładaniu kolegów jezuitów, sprawił, że zaczęły działać ośrodki odnowy Kościoła i dyskusji teologicznej z ewangelikami. W Soborze Trydenckim brał udział, jako teolog. W Niemczech był profesorem uniwersyteckim i kaznodzieją.

(Ciąg dalszy na stronie 6)



AE, *Piotr Kanizjusz*

(Ciąg dalszy ze strony 5)

Uczestniczył w dysputach teologicznych, był doradcą cesarskim i prowinicjałem jezuitów. W dyskusji z protestantami był bardziej elastyczny od Watykanu, gdyż uważał, że spokojne wyjaśnienie zasad wiary przynosi więcej pożytku niż polemiczne kłótnie.

Zasłynął jako wydawca trzech Katechizmów. Opublikował je na życzenie cesarza Ferdynanda, gdyż wielu katolików korzystało z katechizmów Lutera. Jeden napisał dla wykształconych katolików w formie odpowiedzi na 213 pytań, posługując się cytatami z Pisma Świętego i dzieł Ojców Kościoła. Nie umieścił w nim żadnej wypowiedzi polemicznej względem luteranów, ale przedstawił pozytywny wykład nauki Kościoła. Drugi katechizm opracował dla młodzieży, a trzeci dla prostego ludu i dzieci.

### Konwersje na katolicyzm

Jezuici prowadzili przy kolegiach konwikty dla bogatych i biednych uczniów, wśród których dość szybko znaleźli się protestanci. Kształcono i wychowywano młodzież od podstaw, co stało się istotnym czynnikiem odrodzenia katolicyzmu w Niemczech.

Protestanci w różnych krajach niejednokrotnie przeżywali wewnętrzny niepokój z powodu niejasności doktrynalnych swoich wyznań, tym bardziej, że widzieli spistość Kościoła katolickiego i jasność nauki Soboru Trydenckiego. W Niemczech zaczęły się więc szerzyć konwersje na katolicyzm przez znaczące osobistości, a dzięki ich przykładowi, mające dużą siłę oddziaływania na innych.

### Kolokwia i dysputy

Kolokwia i dysputy katolików z ewangelikami miały wielu inicjatorów i różną tematykę. Głośna stała się dysputa w Ratyzbonie (1601) na temat Pisma Świętego i Tradycji. Brali w niej udział jezuici i ewangelicy z kilku księstw

W Polsce pokładano wielkie nadzieje w kolokwium toruńskim (1645), poparte przez króla Władysława IV i zapowiedziane przez prymasa Macieja Łubieńskiego. Chociaż uczestniczyło w nim 27 teologów ewangelickich i 25 teologów katolickich, a celem było zbadanie doktryny każdego z wyznań co do jej prawdziwości lub błędności oraz dyskusji o różnicach w praktykach i obrzędach, nie przyniosło widocznych rezultatów.

### Ślepa uliczka irenizmu

W Europie wielu zwolenników po obu stronach miał ruch zwany Irenizmem, mający na celu przywrócenie jedności religijnej przez wzajemne ustępstwa. Już wcześniej jego propagatorem był Andrzej Frycz Modrzewski. W Niemczech i Niderlandach propagowali go humaniści. Kalwin Hugo Grotius (1583-1645), starał się widzieć w wyznaniach to, co łączy. Pragnął, by pojednanie nastąpiło na podstawie *wyznania augsburskiego*, jednak przy przyjęciu sukcesji apostołskiej, hierarchii i sakramentów w ujęciu katolickim. Luteranin Georg Calixt (1586-1656) podstawę pojednania widział w Piśmie Świętym, Symbolu Apostolskim i wierze Kościoła z pierwszych pięciu wieków. Współwyznawcy zarzucali mu jednak synkretyzm religijny.

Działalność irenistów, choć bez rezultatów na płaszczyźnie teologicznej, uczyła dostrzegać u wyznaniowych przeciwników pozytywne elementy i stymulowała praktyczną tolerancję. Obecnie rozróżnia się pojęcia irenizmu i ekumenizmu, choć nieraz bywają one mylone. Według św. Jana Pawła II ekumenizm nie może być ustępstwem z żadnej prawdy, lecz wspólnym jeszcze głębszym jej szukaniem.

Ilustracje: Wikimedia, Domena Publiczna

## ŻYCIE MOJE JUŻ DO MNIE NIE NALEŻY



Jedną z głównych cech niemieckiej polityki okupacyjnej w Polsce w latach 1939-1945 była bezwzględnie prowadzona walka z grupami, które tworzyły elitę ówczesnego społeczeństwa polskiego. Były to działania z góry zaplanowane i realizowane konsekwentnie, zwłaszcza w pierwszym okresie wojny. Temu właśnie miała służyć tzw. akcja A-B - likwidacji warstwy szeroko pojętej inteligencji. Niemcy uważali, nie bez słuszności, że jest to grupa najczęściej odpowiedzialna za podtrzymywanie świadomości narodowej i dążeń niepodległościowych Polaków.

### MIROSLAW URBANIAK

Dlatego właśnie przedstawiciele inteligencji objęły w latach 1939-1940 szczególnie dotkliwe represje. Profesorowie uniwersytetów, nauczyciele, politycy, urzędnicy, a także biskupi i księża - to te grupy były najbardziej narażone na aresztowania, wywózkę i śmierć w obozach koncentracyjnych czy rozstrzelanie w masowych egzekucjach. Pozbawiony warstwy kierowniczej narodził się polski, miał być w założeniu okupantów łatwym w sterowaniu narodem niewolników i dostarczycielem taniej siły roboczej, niewydukuowanym i bez dostępu do szkół średnich i wyższych. Miały działać jedynie szkoły podstawowe i zawodowe, ale z programem, który nie obejmował historii i literatury polskiej oraz elementów wykształcenia

ogólnego. Zlikwidowano prasę, ukazywało się tylko kilka dzienników, będących narzędziem niemieckiej propagandy, zamknięte zostały teatry i sale koncertowe.

Działania okupanta wymierzone w Kościół katolicki prowadzone były w sposób zróżnicowany, ponieważ część polskich ziem została bezpośrednio wcielona do Rzeszy, zaś z pozostałych utworzono tzw. Generalne Gubernatorstwo. Na terytoriach włączonych do Niemiec (tzw. Kraj Warty, Górny Śląsk i Prusy Zachodnie) sytuacja Kościoła stała się najtrudniejsza; tam władze niemieckie zmierzały do całkowitej likwidacji polskiej organizacji kościelnej oraz do usunięcia lub wyniszczenia polskiego duchowieństwa.

Właśnie w takich okolicznościach rozpoczynał swoją posługę nowy, bo tuż przed wybuchem II wojny światowej wyświęcony, biskup pomocniczy diecezji wrocławskiej, Michał Kozal. Urodzony w rodzinie rolniczej w 1893 r. w Nowym Folwarku w diecezji gnieźnieńskiej, przyjął święcenia kapłańskie w 1918 r. Przez kilka kolejnych lat pracował jako wikariusz w różnych parafiach. Od początku zwrócił na siebie uwagę zarówno wiernych, jak też swych przełożonych, jako bardzo dobry kapłan, gorliwy w prowadzeniu katechizacji, wyrozumiały, uczynny i miłosierny wobec parafian, poświęcał również dużo czasu na sprawowanie sakramentu spowiedzi. Widząc w księdzu Kozalu predyspozycje do pełnienia funkcji przewodnika sumień przyszłych kapłanów, prymas August Hlond mianował go w 1927 r. ojcem duchowym Seminarium Duchownego w Gnieźnie, a już dwa lata później rektorem tegoż seminarium. Funkcję tę pełnił aż do 1939 r., kiedy 13 sierpnia tego roku otrzymał w katedrze wrocławskiej sakrę biskupią.

Te kilkanaście dni poprzedzające zbliżający się kataklizm wojny spędził na wdrażaniu się w nowe obowiązki, wizytowaniu księży oraz na modlitwie.





Bp Michał Kozal w dniu konsekracji  
Włocławek, 13.08. 1939

Już pierwsze dni wojny przyniosły bombardowania Włocławka. Biskup Kozal, nie zważając na niebezpieczeństwo, zdecydował się pozostać ze swoimi wiernymi. Dodawał i otuchy, niósł pomoc, opatrywał rannych i spowiadał codziennie przez długie godziny tłumy włocławian. W ten sposób dawał innym duchownym, a także świeckim wzór postawy nieustraszonej i pełnej poświęcenia. Po wkroczeniu do Włocławka w połowie września, Niemcy szybko przystąpili do zacierania i niszczenia śladów polskości, posuwając się nawet do zniszczenia krzyży przydrożnych, kapliczek i świętych figur. Biskup słał protesty do władz niemieckich, które jednak zostały zignorowane. Wkrótce, już w połowie października nastąpiły pierwsze aresztowania wśród duchowieństwa Włocławka. Niemcy uwięzili, a następnie wywieźli do obozów koncentracyjnych księży wykładowców i wszystkich księży, którzy uczyli w szkołach średnich, również innych przedmiotów niż religia. Biskup Kozal kilkakrotnie interweniował w tej sprawie, nie ugiął się także wobec żądania, by nauki w Kościołach były głoszone w języku niemieckim. Wzywany wiele razy na gestapo, 7 listopada otrzymał od Niemców zapewnienie, że aresztowania księży były nieporozumieniem, że wkrótce zostaną oni zwolnieni, a dalszych zatrzymań nie będzie. Tymczasem jeszcze tego samego dnia wieczorem biskup Michał Kozal oraz pozostający jeszcze we Włocławku biskupi i księża również zostali aresztowani.

Rozpoczęła się gehenna więzienia: dwumiesięczny pobyt w odosobnieniu, szykany i straszenie egzekucją. Następnie wywieziono księży do dawnego opactwa cysterskiego w Łądzie, w którym urządzono obóz przejściowy dla

księży. Warunki były tam łagodniejsze; biskup wykorzystując fakt, że panowała tam względna swoboda, starał się potajemnie odbudować kontakty z księżmi swojej diecezji. We wspomnieniach rysuje się obraz pasterza zatroskanego o los każdego współbraci, zainteresowanego sprawami poszczególnych parafii, a przy tym pełnego prostoty, życzliwości wobec wszystkich. Szwankowało zdrowie biskupa Michała, wciąż dokuczały przemrożone w czasie ciężkiej zimowej podróży z Włocławka uszy, rany na rękach i nogach i reumatyzm. Bardzo wiele czasu spędzał przed Najświętszym Sakramentem. Właśnie w Łądzie złożył Bogu dobrowolną ofiarę ze swojego życia za ocalenie współbraci, Kościoła w Polsce i ojczyzny. Wkrótce otrzymał też od Niemców propozycję wyjazdu poza diecezję, padła sugestia objęcia rządów w diecezji lubelskiej, wchodzącej wówczas w skład Generalnego Gubernatorstwa. Nie zgodził się jednak na to, mimo iż to sam papież Pius XII mianował go w styczniu 1940 r. administratorem apostolskim w Lublinie (lubelscy biskupi - Marian Fulman i Władysław Goral również byli w tym czasie uwięzieni). Odmowa wynikała z lojalności wobec biskupów lubelskich, a poza tym biskup Goral nie miał pewności, że wysłannicy, a byli to księża niemieccy, faktycznie przedstawiają mu polecenie od papieża.

W kwietniu 1941 r. biskup Kozal został przeniesiony do obozu koncentracyjnego w Inowrocławiu, gdzie został wraz z innymi księżmi dotkliwie pobity przez Niemców, którzy ze szczególną zaciekłością znęcali się nad nim, usłyszawszy, że jest biskupem. Zabrano im wszystkie najcenniejsze dla nich rzeczy, tj. medaliki, krzyżyki, różańce, a biskupowi krzyż biskupi, pierścień i piuske.

Kolejnym, już ostatnim etapem więziennie-obozonej poniewierki stał się obóz koncentracyjny w Dachau, do którego przyszedł błogosławiony dotarł 25 kwietnia 1941 roku. Dachau był obozem szczególnym dla duchowieństwa katolickiego, ponieważ w czasie jego istnienia było tam uwięzionych ponad dwa i pół tysiąca księży, z czego 1780 pochodziło z Polski, a 868 spośród nich zostało zgładzonych przez Niemców. Księża spotykali się z wyjątkową nienawiścią ze strony załogi obozu i byli narażeni na ciężkie i poniżające traktowanie, bicie, nieludzkie, wykańczające ćwiczenia fizyczne. Doświadczył tego i biskup Kozal. Wszystkim ponadto doskwierał głód, choroby i szybka utrata sił. Mimo to nawet w takich okolicznościach potrafił się on dzielić swoimi

nędnymi racjami żywnościowymi z tymi, których uznawał za jeszcze słabszych od siebie. Kiedy pracujący, którzy otrzymywali z tego powodu nieco większe porcje chleba, chcieli się z nim dzielić, odpowiadał pogodnie: „Bardzo dziękuję za dobre serce, ale proszę zjeść samemu za moje zdrowie”. Chcąc polepszyć sytuację coraz bardziej chorego kapłana, próbowano mu załatwić przydział do pracy, żeby mógł otrzymywać większe racje żywnościowe, odrzekł, że „w obozie są inni, którzy potrzebują chleba”. Zgłosił się natomiast do pracy na plantacjach ziól leczniczych, za którą polscy księża i tak nie dostawali dodatkowego chleba. Mógł tam jednak zaznać względnego spokoju, gdyż była to praca siedząca i pod dachem (przy wyrabianiu torebek na nasiona i ziola).

Powoli jednak dopalało się ziemskie życie włocławskiego biskupa. W styczniu 1943 roku zapadł on na tyfus, z którego jego wycieńczony organizm nie zdołał się podnieść. Zanim zmarł, prawdopodobnie dobity zastrzykiem z trucizną 26 stycznia 1943 roku, żegnał się ze współwięźniami, mówiąc: „Wiecie, że życie moje już do mnie nie należy. Świta jutrzeńka wolności. Już wam nie będę potrzebny. Odejdę od was”.

Kult biskupa i przeświadczenie o świętości jego życia zataczały coraz szersze kręgi. Beatyfikacji Michała Kozala dokonał w czasie pielgrzymki do Polski w roku 1987 św. Jan Paweł II, zaś jego wspomnienie obchodzimy w Kościele 14 czerwca. Błogosławiony Michał Kozal został też ustanowiony w 2002 r. patronem miasta Włocławka.

Ten wielki kapłan i biskup pozostawił po sobie pamięć niezłomnej i bezkompromisowej postawy w momencie próby, jaką były ciemne lata wojny. Poprzez ucieczkę czy współpracę z wrogiem mógł ocalić swe życie, a jednak złożył je Bogu w ofierze dla odwrócenia klęsk od Kościoła i Ojczyzny. Wybrał drogę nieoczywistą w tamtych okolicznościach; wierności i współcierpienia z prześladowanymi za wiarę kapłanami. Nie dziwi więc, że swego rodzaju credo, myślą-emblematem biskupa Kozala stały się słowa, aktualne i nie tracące sensu po dziś dzień: „Od przegranej orężnej bardziej przeraża upadek ducha. Wątpiący staje się mimo woli sojusznikiem wroga. Tchórzostwo jako szczególny rodzaj zwątpienia jest matką wszelkich zaniechań, ucieczek i zrad”.

Literatura:  
Chrześcijaństwo w Polsce, Zarys przemian 966-1979, Lublin 1992  
strona internetowa: <https://www.swietyjosef.kalisz.pl/Dachau/17.html>

# IDEAŁ KAPŁANA

**KS. DR HAB. KRZYSZTOF GRZESIAK**

W odczytanej [...] Ewangelii widzimy Pana Jezusa, który powołuje do grona Apostołów celnika Mateusza. Ta lakoniczna relacja kryje za sobą niewidzialne bogactwo tego, co działo się tego dnia w duszy grzesznika powołanego przez Pana do rzeczy wielkich i świętych. Kryje tajemnicę Bożej miłości i Bożego wybrania, które jest w stanie pokonać wszelkie ludzkie ograniczenia i braki, jeśli tylko wybrany na nie się otworzy i podejmie z nią duchową współpracę.

Powołanie Apostołów jest zawsze pewnym prototypem powołania kapłańskiego. Tak więc dzisiejsze słowo dobrze wpisuje się w kontynuację naszych tergorocznych przedodpustowych rozważań rekolekcyjnych. Wczoraj próbowaliśmy zgłębić fenomen powołania kapłańskiego na tle powszechnego powołania każdego człowieka do istnienia i do zbawienia. Dzisiaj – zgodnie z planem – chcemy odpowiedzieć na pytanie o ideał. A właściwie o idealny model kapłańskiego życia i postęgu.

Wydaje się, że nie ma w tej sprawie jednoznaczności. Każdy kapłan nosi w swojej duszy jakieś wzorce, marzenia, tęsknoty, ale także nawyki, stereotypy. Z drugiej strony wierni świeccy też mają swoje wyobrażenia, oczekiwania, można nawet powiedzieć – preferencje. One zresztą zmieniały się wraz upływem czasu, pod wpływem uwarunkowań kulturowych i innych. Spóbowujemy wyodrębnić kilka takich podstawowych modeli kapłaństwa.

## **Kapłan – gospodarz**

Dzisiaj ten wymiar aktywności kapłana odsuwa się na dalsze miejsca, kiedyś był jednym z wiodących. Ale i obecnie nie jest on pozbawiony znaczenia, może szczególnie na terenach wiejskich, chociaż nie tylko. To kapłan, który czuwa nad kościelną infrastrukturą gospodarczą, mieszkalną, sakralną. Wszystko zadbane, czyste, świeże. Dach nie ma prawa przeciekać, a pajęczyna pozostać na ścianie dłużej niż chwilę. Co kilka miesięcy zaskakujący nową inicjatywą i proponujący parafianom kolejne inwestycje. Ludzie są dumni z kościoła, plebanii, cmentarza. Cenią kapłana i szanują, ufnie powierzając mu pieniądze i z chęcią dający grosz na ogłoszone zbiórki. Przez wieki także prowadzący wzorowe gospodarstwo rolne, hodowca rasowych odmian

bydła i trzody (agricola et pastor – rolnik i pasterz), a w latach osiemdziesiątych także – i przede wszystkim – budowniczy. Prawie każdy kapłan coś budował lub remontował. O takich księżach będą pamiętać pokolenia...

## **Kapłan – człowiek modlitwy i liturgii**

Kocha służbę Bożą, pięknie i z namaszczeniem ją sprawuje, starannie przygotowuje kazania, dba o śpiew, angażuje dzieci, młodzież i dorosłych do aktywnego w niej udziału. Rozwija i pielęgnuje bogatą paraliturgię, animuje grupy modlitewne i formacyjne, organizuje pielgrzymki, spotkania. Sam lubi się modlić, ludzie widzą go z brewiarzem (coraz częściej w formie elektronicznej), różańcem w ręku, wreszcie w kościele – na adoracji Pana Jezusa.

## **Kapłan – przywódca, lider**

Jest na bieżąco we wszystkich sprawach parafii, gminy, Ojczyzny, świata, Kościoła. Niegdyś społecznik, działacz ludowy, charytatywny, oświatowy, aktywny członek lokalnej elity, nierzadko także historyk – regionalista. Dziś raczej już na to niemający czasu, coraz częściej – i chyba słusznie – ustępujący pola dobrze uformowanym wiernym świeckim. To także kapłan – polityk, patriota. Wpisujący się w styl św. Stanisława, bł. Stefana Wyszyńskiego, bł. Jerzego Popiełuszki, wreszcie św. Jana Pawła II. Daleki od robienia z ambony agitacyjnej trybuny partyjnej, ale nie dezertujący z tejże ambony wtedy, gdy polityka wchodzi w interakcję z wiarą i moralnością. Do takich kapłanów porządni wierni zwracają się o radę lub opinię przed wyborami, co jest rzeczą najzupełniej poprawną i właściwą.

## **Kapłan – asceta**

Ludzie mówią o takim – święty! Skromny i małomówny. Odmawiający sobie każdej przyjemności cielesnej, nawet godziwej. Żyjący skromnie, ubogo. W dawnych czasach noszący włosienicę i od czasu do czasu smagający swoje ciało rzemiennymi dyscyplinami. Unikający każdego, nawet powszedniego grzechu. Podejmujący ustawiczne posty i inne wyrzeczenia. Znak rozpoznawczy – z reguły jest bardzo szczupły, wręcz chudy.

Moi Drodzy, wystarczy... chociaż można by jeszcze wyodrębnić jakieś inne typy, modele kapłana, duszpaste-



Fot. Ewa Kamińska

Rekolekcje przed odpustem parafialnym prowadził ks. dr hab. Krzysztof Grzesiak. Tematem rozważań było POWOŁANIE. Przedstawiamy konferencję wygłoszoną w niedzielę 11 czerwca. Dotyczyła ona ideału kapłaństwa.

rza. Ale powstaje pytanie, który z nich jest najbardziej właściwy? Chyba najlepiej by było, aby kapłan łączył w sobie wszystkie te modele. To jednak trafia się bardzo rzadko, wręcz nigdy. Może jest tak, że każdy z nas ma w sobie trochę z każdego typu – oczywiście w zróżnicowanych proporcjach. Istota kapłańskiego stylu polega zatem na tym, aby odkryć w sobie i rozwijać ten jeden, swój, szczególny charyzmat, nie zaniedbując – rzecz jasna – innych wymiarów, którym także powinien sprostać, co najmniej powyżej pewnego minimum.

## **Wierność...**

Ale jest coś, na co szczególnie w obecnych czasach winniśmy zwrócić uwagę, gdy mówimy o modelach kapłańskiego bytu i pracy. Tym czymś jest WIERNOŚĆ.

Dobry kapłan, dobry pasterz zawsze pamięta o tym, że jest jedynie sługą Jedyne go Kapłana i Najwyższego Pasterza – Jezusa Chrystusa. Dobry kapłan i dobry pasterz uobecnia Jego – nie siebie, ani nikogo innego. Głosi Jego prawdę, nie swoją i niczyją inną...

Czyni to nawet wtedy, gdy wie, że ta prawda jest dzisiaj może niemożliwa, niepopularna. Dobry kapłan liczy się z tym, że – podobnie jak Pan Jezus – może zostać odrzucony. Przez kogo? Przez możnych tego świata, polityków, przez popularne media, ale nawet przez swoich wiernych.

Bracia i Siostry, chciałbym w tym miejscu odwołać się do pewnego dramatycznego wydarzenia sprzed kilku lat. Może wielu z nas pamięta o smutnym przypadku pewnego kapłana w okolicach Warszawy, który – to był główny zarzut przeciw niemu – zaczął wobec swoich parafian krytykować naukę Kościoła. Gdy jego ordynariusz



– ksiądz arcybiskup Henryk Hoser – upomniał go, kapłan ten zaczął buntować przeciwko Kościołowi swoich parafian, można powiedzieć, że stworzył jakby sektę. I – ciekawa rzecz – polskie media i niestety część wiernych stanęła nie za swoim biskupem, ale poparła zdrajcę! Bracia i Siostry, ten wspaniały biskup, zasłużony misjonarz w Afryce, lekarz, zatroskany pasterz – został w mediach praktycznie zlinczowany! Wyzywano go od najgorszych, zarzucano najstraszniejsze zbrodnie! Ale biskup nie ugiął się i nie zdradził Chrystusa. Mimo rozpętanej przeciw niemu kampanii nienawiści, w sytuacji, gdy zwolennicy kapłana-zdrajcy dopuścili się profanacji świętości kościoła, podjął niezwykle trudną decyzję o czasowym zamknięciu świątyni. Był dobrym pastorem.

Dobry kapłan, to taki, który umie odrzucić pokusę próżnego uznania ze strony wielkich tego świata. Dobry kapłan pamięta, że reprezentuje Chrystusa nie tylko wobec ludzi prostych, ubogich, ale tak samo wobec bogatych, uczonych, a także tych, którzy sprawują władzę. Nie jest to łatwe, bo często trzeba za to zapłacić cenę świętego spokoju, a czasem i wyższą... Popatrzmy, jaka krytyka, jaka nienawiść, przekraczająca często wszelką granicę chamstwa i wulgarności, spotyka tych kapłanów, którzy ośmieli się publicznie dać świadectwo i upomnieć kogoś, choćby w najbardziej taktownej formie. Cały szereg postaci – od Jana Chrzyciela aż po dzisiejszych wiernych biskupów i przezbiterów, także w naszej Ojczyźnie.

Ale dla dobrego kapłana nie liczy się to, jak zareagują powiedzą możni i wpływowi. Liczy się tylko wierność Panu Jezusowi, którego Słowo żyje w Ewangelii i nauce Kościoła katolickiego. Nie będzie niczego przemilczał ani tym bardziej deformował. Bo też sam Chrystus Pan, tylko dlatego, że głosił prawdę, ściągnął na siebie nienawiść przywódców żydowskich. Gdyby to czy owo przemilczał, zapewne ci przywódcy nie staraliby się, aby został skazany na śmierć. Ale Jezus jest Dobrym Pastorem. Zły pasterz będzie kombinował, kręcił, będzie się zastanawiał, co powiedzieć, a co przemilczeć, żeby ktoś możliwy i wpływowy przypadkiem się nie obraził. Dobry – pozostanie sobą.

### Tożsamość

Bracia i Siostry, może my w Polsce jeszcze tego tak nie czujemy, ale na Zachodzie problem kapłanów, a nawet biskupów, którzy – mówiąc kolokwialnie – mają problemy ze swoją katolicką tożsamością nie jest marginalny. Nie-

stety, podstawowym motorem działalności duszpasterskiej wielu tamtejszych księży i zaangażowanych świeckich jest nie głoszenie, ale właśnie krytykowanie i podważanie katolickich zasad wiary i moralności. W Polsce tego rodzaju postawy fałszywych proroków są na szczęście jeszcze rzadkie. Co by nie powiedzieć o polskich kapłanach, ale przy całej palecie swoich wad i niedoskonałości, są oni – w zdecydowanej większości – wierni temu, czego w Kościele katolickim naucza nas sam Chrystus Pan. I to jest jedna z największych zalet polskiego, katolickiego duchowieństwa. Ale fałszywi prorocy również się trafiają. Może nie jest ich zbyt wielu, ale są, i – niestety – cieszą się wielką sympatią większości środków przekazu. Między innymi po tym możemy ich rozpoznać. Zapraszani przez znanych prezenterów, olśnieni blaskiem telewizyjnych świateł, pozujący – w zależności od sytuacji – na mędrców lub dowcipnisiów, ogłupieni aplauzem odpowiednio dobranej publiczności. A w gruncie rzeczy żałośni...

### Ideał Kapłana

A teraz powiem o moim ideale kapłana. Na ten moment niedoścignionym. Powiem o moim ideale, a może i o dwóch. **DOBRY PASTERZ, DOBRY KAPŁAN ODDAJE ŻYCIE ZA SWOICH WIERNYCH. A NAWET ZA NIEPRZYJACIÓŁ.**

Przypomnę tu postać błogosławionego księdza Zygmunta Pisarskiego, który był proboszczem w Gdeszynie, w powiecie hrubieszowskim. Starzy ludzie z tej miejscowości opowiadali, że był to kapłan dość przeciętny, jeśli chodziło o zdolności duszpasterskie. Jego kazania były nieciekawe. W ogóle zapamiętali go jako mało kontaktowego, może nawet trochę niesympatycznego. Ale to właśnie on, gdy w roku 1942 do wsi przyszli Niemcy, i zmuszali go, aby wskazał im mieszkających w Gdeszynie komunistów – on powiedział, że takich w jego parafii nie ma. Niemcy go torturowali, a potem zabili. A przecież ksiądz Pisarski dokładnie wiedział, którzy z jego parafian są komunistami. Znał ich bardzo dobrze, bo przecież wiele razy doznawał od nich zniewag i przykrości! A jednak nie wydał ich, choć uczynili mu tyle zła. On oddał życie za swoich nieprzyjaciół, i w ten sposób upodobił się w sposób doskonały do Pana Jezusa, Najwyższego Pastora. Chciałbym tak umieć...

Pamiętam, jak niezapomnianego wieczoru 2 października 1898 roku, na Mszy świętej rozpoczynającej nowy – dla mnie pierwszy – rok formacji seminarnej, nasz rektor, ks. Mieczysław



Fot. TK. Obrazek pamiątkowy

Brzozowski, zakończył swe kazanie pytaniem: **CZY ODDASZ ŻYCIE?**

I druga postać. Znana dobrze każdemu z nas. Ksiądz Stanisław Róg. Ktoś niezwykle, wyjątkowy, niepowtarzalny, nie do podrobienia. Osobowość doskonała w swoim naturalnym człowieczeństwie i autentycznej pobożności. To wszyscy wiemy...

Ale czy wiecie, czym zaimponował mi najbardziej? **SWOIM UMIERANIEM! SWOJĄ OSTATNIĄ PROSTĄ TU NA ZIEMI!**

Moi Drodzy, umieranie, to taki etap, w którym nie da się grać, udawać, nie ma miejsca na udawaną pozę. Człowiek jest w najwyższym stopniu autentyczny, jest sobą – jak może nigdy przedtem. **A ON! Bez lęku, bez smutku, żalu. Bez cienia paniki i zwątpienia! Cierpiący na ciele, odchodzący – a jednak myślący o nas, pełen wewnętrznego pokoju, z nutką humoru, który nie opuścił go nawet ostatniego wieczoru, w szpitalu... W każdym wymiarze przygotowany, celebrujący z różańcem w rękę swoje ukrzyżowanie, niemal jak sam Pan Jezus...**

Moi Drodzy... Ksiądz Stanisław miał wiele zalet, wspaniałych cech, zasług... Ale swoim umieraniem on – można powiedzieć – **ROZBIŁ BANK! WYWRÓCIŁ STOLIK!** Przeszedł samego siebie... Można silić się na słowa, frazesy, definicje. Tutaj nie trzeba. Doskonałe kapłaństwo... doskonałe człowieczeństwo... godzina śmierci... Świętość? Chciałbym tak kiedyś umieć...

(Ciąg dalszy na stronie 10)

(Ciąg dalszy ze strony 9)

### **Pora kończyć...**

Przed swoim odejściem do nieba Pan Jezus przekazał zadania pasterskie w swoim Kościele Apostołom. Wybrał ludzi nieuczonych, prostych, słabych i lękliwych. Bo nie w ludzkich talentach, zaletach, nie w ludzkiej wiedzy, a nawet nie w moralnej doskonałości danego człowieka tkwi istota dobrego kapłaństwa. Chociaż trzeba stwierdzić, że te wszystkie cechy są ważne, bo one ułatwiają pasterzowanie, czynią je bardziej skutecznym, tak jak wszelkie braki i niedostatki sprawiają, że nasze pasterzowanie jest dla owiec nieprzekonujące, mało wiarygodne.

Ale istota jest gdzie indziej. Zatem nie koncentrujemy się na tym, co ludzkie, na wadach, słabościach, brakach, ani też na talentach, zdolnościach, powierzchowności. Nie osądzajmy, nie wypowiadajmy pochopnych opinii i sądów... Bo możemy się nieraz bardzo



pomylić... Zarówno w jedną, jak i w drugą stronę.

We wspomnianym przed chwilą inauguracyjnym kazaniu, 34 lata temu, śp. pamięci rektor Brzozowski powiedział, że kapłan może być albo świętym – albo świnią, albo bohaterem – albo szują. Myślę, że nie miał racji! Ujął sprawę zbyt idealistycznie i statycznie. W rzeczywistości nie jesteśmy – w zasadniczej masie – ani szujami czy świ-

niami, ani też aniołami bez wad i ograniczeń. Ale możemy być – i każdy z nas jest – na pewnej drodze, w jedną lub drugą stronę. I tu otwiera się wielkie pole dla naszej wzajemnej modlitwy.

Czy kapłan modli się za swoich wiernych? Czy ofiaruje za nich posty i wyrzeczenia? I odwrotnie... Czy modlisz się za swoich kapłanów? I nie tylko swoich? Czy ofiarujesz za nich swoje duchowe ofiary? Jeśli tak – pragnę ci najserdeczniej, jak potrafię, podziękować i prosić o dalszą modlitwę oraz duchowe wsparcie. A jeśli nie – to czy masz prawo stawiać im jakiegokolwiek wymagania?

Wczoraj poprosiłem Cię, Bracie i Siostrzo, o codzienną – choćby najkrótszą – modlitwę o nowe powołania do kapłaństwa. Dziś proszę Cię o taką samą, codzienną, choćby najkrótszą modlitwę za kapłanów. Za Twoich duszpasterzy – dawnych, obecnych i przyszłych. Za zebranych na tej Eucharystii Księży Jubilatów. I za mnie... AMEN.

## **KIM JEST DLA NAS KSIĄDZ?**

Koniec roku szkolnego, to zakończenie jakiegoś etapu naszego życia, wejście w czas odpoczynku i zwolnionego tempa. Także osoby, które nie mają dzieci w wieku szkolnym, dostrzegają, że wraz z nadejściem lata, godziny zaczynają płynąć wolniej. Czas relaksu, to także moment, w którym doświadczamy pewnych podsumowań i przemyśleń – co nam się udało zrealizować, a co nie do końca nam wyszło, jakie były nasze relacje z innymi ludźmi, co udało nam się naprawić w tych kontaktach, a ile znajomości nie przetrwało próby naszej lub czyjejs cierpliwości. Jest to także termin ogłoszenia nominacji kapłańskich. Jego nadejście bywa często wiarygodnym wyznacznikiem tego, jak bardzo przywiązaaliśmy się do danego księdza, a z którym nie nawiązaliśmy żadnej więzi.



### **BEATA FILIPOWICZ**

Każdego roku z niecierpliwością oczekujemy decyzji biskupa i często z wielkim żalem – chociaż ze zrozumieniem sytuacji – żegnamy ulubionego kapłana. Tegoroczne oczekiwanie skłoniło mnie do zastanowienia się nad pytaniem, jaki powinien być ksiądz, żeby tak zjednać sobie parafian, aby mieli poczucie straty po kimś bliskim.

Trudno jest odpowiedzieć na to pytanie, bo ilu ludzi, tyle opinii, ile charakterów, tyle oczekiwań.

Przysłuchując się jednak rozmowom, dochodzę do wniosku, że najczęstszym oczekiwaniem wobec kapłana jest to, żeby nie był urzędnikiem w swojej posłudze, wykazywał się grzecznością, zrozumieniem i cierpliwością, żeby był otwarty na ludzi i ich potrzeby, głosił homilie związane z duchowością, a nie polityką, no i co oczywiste, żeby prowadził życie zgodne z Ewangelią.

Dla mnie ważne jest chyba także to, żebym mogła zwierzyć się zaufanemu kapłanowi z kłopotów, o których nie chcę powiedzieć innym. A jeśli o to poproszę, żeby zostało to między nami mimo, że nie jest obwarowane tajemnicą spowiedzi. Bardzo cenię sobie też dobre homilie i wszelkie formy duchowości, które wyrównują u mnie balans pomiędzy życiem codziennym i religijnym powodując, że nawał spraw i obowiązków nie powoduje jednak rezygnacji z Kościoła.

Część ludzi traktuje księdza jak kogoś, kto nie może mieć gorszego dnia czy humoru, kto będzie dostępny w każdej chwili, kiedy o to poprosimy, kto nie odmówi nam niczego. Oczekiwania może słuszne, ale czy możliwe do realizacji w 100 %? I czy sami bylibyśmy w stanie spełnić takie warunki?

Przypomnijmy sobie jak tęsniliśmy za Kościołem w czasie pandemii, jak bardzo chcieliśmy zobaczyć księży "na żywo", jak cieszyliśmy się kiedy ks. Michał Szuba po skończonej Mszy św., którą mogliśmy oglądać tylko w internecie powiedział do kamery: "Tęsknimy za wami". Bo my też tęskniliśmy za tą normalnością, za kontaktami, które być może nie zawsze dają nam pełnię satysfakcji, jak to w życiu bywa. Ale fakt, że ich mamy - różnych, w niektórych sprawach doskonałych, w innych nie, czasami spełniających nasze oczekiwania w 100 %, czasami nie - to dla nas radość. Bo to też nas uczy, że w życiu przychodzą chwile zadowolenia, ale też chwile rozczarowania, chwile, kiedy czujemy się potrzebni i chwile, kiedy tak nie jest.

Pamiętajmy jednak, że również księża mają jakieś oczekiwania wobec nas świeckich, a nigdy ich o to nie pytamy i myślę, że oczekują od nas chyba tego, czego my od nich: poczucia akceptacji i zrozumienia, że nie jesteśmy doskonali i że nie zawsze uda nam się spełnić czyjeś wymagania, chociaż bardzo byśmy tego chcieli.

Cieszę się, że na mojej drodze stanęli księża, którzy pokazali mi piękno Kościoła, modlitwy, nauczyli pokonywać trudności i pomogli zrozumieć, że nie zawsze to, co ja chcę, jest dla mnie dobre, chociaż tak mi się wydaje. Nauczyli mnie, że Bóg poprowadzi mnie zapewne inną drogą, niż to sobie zaplanuję i rzeczywiście tak się stało. I za to im wszystkim dzisiaj bardzo dziękuję.



# BĄDŹMY DZIEĆMI MARYI

Dzieci moje, dzieci Boże, nie tylko z naszej parafii. Dzieci Maryi, dobre dzieci, bo pamiętaliście, jak w domu, że kiedy mamusia ma jakąś uroczystość, rocznicę, to dobre dziecko daje upominek, składa życzenia jakiś prezent. Wierzące dziecko idzie jeszcze do kościoła i modli się za swoją kochaną Mamę. Szkoda, że na tak dużą parafię, tak niewiele jest dobrych dzieci Maryi. To też i nasze zadanie, abyśmy to grono powiększyli nie namawianiem, ale prawdziwym, świętym przykładem życia.

## KS. PRAŁAT MARIAN MATUSIK

Zaraz po wielkiej uroczystości zesłania Ducha Świętego czcimy Tę, którą Jezus powierzył Janowi za Matkę, a Maryi w osobie Jana powierzył każdego z nas. Jakże bardzo możemy być radośni, szczęśliwi i wdzięczni, mając taką Matkę. Słowo Boże, które słyszeliśmy dzisiaj tak pięknie ukazuje nam w dwóch wielkich obrazach-wydarzeniach rolę i potrzebę Maryi, jako Matki.

Pierwszy obraz, to Wieczernik, a drugi, to Kalwaria. Wieczernik, to wspólnota modlących się Apostołów. Wśród nich była Maryja, która przewodniczyła zapewne tej modlitwie. Wpatrzonym w Nią Apostołom pewnie łatwiej było się modlić, wielbić Boga, prosić o dary Ducha Świętego. Wieczernik, to wspólnota ludzi, którzy się modlą.

Taką wspólnotę nazywamy dzisiaj Kościołem. Jak każda rodzina, potrzebuje On Matki. Wiemy, że wspólnota trzyma się razem i wszystko idzie w dobrym kierunku, dopóki nie zabraknie Matki. Mam przed oczyma takie rodziny. Kiedy zabrakło matki, wszystko się posypało.

Jezus dobrze o tym wiedział. Zanim odszedł, na Kalwarii nie miał nic, był ogołocony ze wszystkiego, nawet własnej szaty nie miał. Ale miał Matkę i tę Matkę dał nam w testamencie: „Oto Matka twoja”, jak relacjonuje św. Jan, świadek tego wydarzenia, jedyny uczeń, który przyszedł pod krzyż. Reszta pouciała. [...] Odtąd mamy Matkę, jako wspólnota ludzi modlących się, wierzących. [...] Nigdy nie będziemy sierotami, bo mamy Matkę. Bóg jest naszym Ojcem, a Maryja jest naszą Matką. [...]

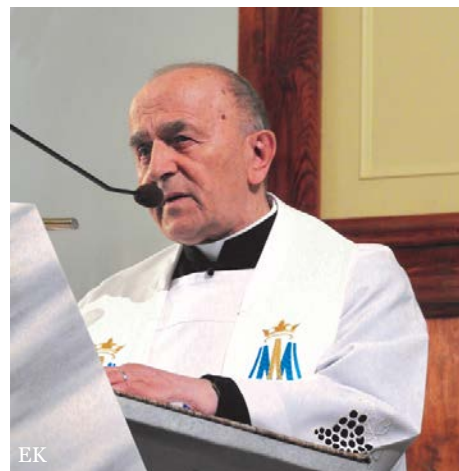
Święty papież Paweł VI na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II – 21 listopada 1964 – powiedział: „Rozważając głębokie związki, łączące Maryję i Kościół, ku chwale błogosławionej Dziewicy oraz dla naszej pociechy ogłaszamy Najświętszą Maryję Pannę Matką Kościoła, czyli całego ludu chrześcijańskiego, zarówno wiernych, jak i pasterzy, którzy nazywają Ją swoją Matką najmilszą”. Episkopat Polski od razu włączył nowe wezwanie maryjne do Litanii Loretańskiej.

Jezus najlepiej wiedział, że bez Matki będzie nam trudno za Nim iść drogą do tego wspaniałego celu, jakim jest niebo. Nikt lepiej nie poprowadzi dziecka, jak matka. Więc Ona, Matka Kościoła, Matka naszej wspólnoty, każdego prowadzi, jeśli zechcemy Jej słuchać. Wszyscy potrzebujemy zbawienia, a Kościół jest wspólnotą, w której do tego zbawienia docieramy pod opieką Maryi. Co czyni Matka we wspólnocie Kościoła, widzimy w Wieczerniku.

Teologowie uważają, że Kościół powstał z przebitego boku Jezusa Zbawiciela. Chrystus Go założył. Ale życie Kościoła rozpoczęło się właśnie od Zesłania Ducha Świętego. Maryja w Wieczerniku modli się ze swoimi dziećmi i za dzieci. Modli się za Apostołów i razem z nimi. Tak jest dzisiaj i tak będzie do skończenia świata.

Jezus na krzyżu ofiarował nam siebie w swojej nieskończonej miłości. Ponawia to każda Msza Święta w sposób duchowy. Maryja modli się, abyśmy byli wierni tej miłości. Najbardziej wyraża to wszystkim znana modlitwa, choć nie od początku powstała w takiej formie, jaką my znamy i odmawiamy, czyli *Zdrowaś Maryjo*. Obyśmy zawsze na to zwracali uwagę i nigdy bezmyślnie tej modlitwy nie odmawiali. W drugiej części modlitwy zawarte są kluczowe słowa: „Teraz i w godzinę śmierci”. To najważniejsze momenty życia. Nie jutro: *Jutro pójdę do Kościoła, jutro pójdę do spowiedzi, jutro będę się nawracać*. W naszym życiu nie istnieje jutro, bo nie wiemy, czy dla nas nastąpi. Dziś, teraz i... w godzinę naszej śmierci. Te dwie rzeczy są tutaj kluczowe i najważniejsze. Teraz, to znaczy dziś.

Zbawiciel na Krzyżu wśród siedmiu słów, wypowiedział to kardynalne; „Pragnę”. Nie pragnął octu, nie uśmierzenia bólu. On pragnął, by każdy z nas, tak jak Jan, przyjął Maryję za Matkę, by się Jej oddał i by żył tym oddaniem, by był dobrym dzieckiem Maryi. A jeżeli Matki, to i Boga. Szatan nienawidzi modlitwy *Zdrowaś Maryjo*, może właśnie z powodu tych słów: „Teraz i w godzinę śmierci naszej”.



Zaledwie w sobotę [27 maja 2023 – red.] w naszej katedrze była wielka uroczystość ksiądz arcybiskup Stanisław Budzik oddział święceń kapłańskich. [...] Pewnie wczoraj neoprezbiterzy odprawiali swoje pierwsze Msze Święte w parafiach. Miałem tę łaskę, że zaproszono mnie na prymicję do parafii [pw. św. Stanisława BM i św. Marii Magdaleny w Dzierzkowicach – red.], w której odprawiał swoją pierwszą Mszę Świętą ks. Marcin Sałapa. Ludzie ogromnie cieszyli się jego kapłaństwem i dziękowali Bogu i jemu za to, że jest kapłanem. Przez 50 lat modlili się i czekali na kapłana pochodzącego z parafii. Ks. Marcin, można powiedzieć jeszcze noworodek kapłański, z takim wielkim namaszczeniem sprawował te Święte Tajemnice po raz pierwszy w swojej parafii. Na koniec w podziękowaniach powiedział: „Kiedy byłem na pierwszym roku Seminarium, czytałem św. Ludwika Marię Grignon de Montfort i odczułem pragnienie, żeby całkowicie oddać się Matce Bożej. Jak radzi św. Ludwik, stać się jej niewolnikiem”. I tak się stało. Byłem świadkiem jego Wielkiego Oddania. Ksiądz prymicjant powiedział: „Mogę zaświadczyć, że to Ona, Maryja, moja Matka, doprowadziła mnie do tego miejsca, do Świętego Ołtarza w mojej parafii”.

Taka jest rola Matki. Nigdzie się nie wybieraj sam, nic nie rób sam, nic nie planuj sam, obierz Maryję za Matkę, jak św. Jan. Pozwól Jej siebie prowadzić, o ciebie się troszczyć. Z Nią się módl, nie sam. I rób wszystko, żeby być do Niej podobnym.

Kończąc to rozważanie w piękne święto Matki Kościoła, wspominając tę niesamowicie wielką, ważną i jednocześnie prostą modlitwę, odmówmy ją wszyscy raz jeszcze: „Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą. Błogosławionas Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen”.





Zdjęcia: Ewa Kamińska

## OTWARCIE SERC NA BOŻY GŁOS

Do Nasutowa na Dzień Skupienia Pielgrzymki Biblijnej wybrało się w sobotę 10 czerwca 2023 roku 18 pątników wraz z Przewodnikiem ks. Radosławem Matraszkim. Powitał nas ks. Adam Buczyński, proboszcz parafii pw. NMP Królowej Polski w Nasutowie.

### EWA KAMIŃSKA

Dzień Skupienia – jak określił ks. Radosław – to czas łaski podarowany nam przez Boga, by otworzyć nasze serca na Jego głos. Pieśń do Ducha Świętego poprzedziła modlitwę brewiarzową – Jutrznę. Do każdego tekstu uczestnicy przygotowali komentarz. Rozdzielone były również ich czytania. Po zakończeniu modlitwy ks. Przewodnik podzielił się swoimi refleksjami w formie pytań. Otrzymałyśmy je starannie przygotowane na kartkach. Pytania są dosko-

nałą pomocą w codziennym dokonywaniu rachunku sumienia, a tym samym w dążeniu do świętości. Najbardziej podoba mi się pytanie dotyczące radości, gdyż uczeń Jezusa żyje radością: *Co przeszkadza mi dziś być człowiekiem radosnym?*

Po krótkiej przerwie przy stole z różnymi ciastami i specjami kontynuowaliśmy modlitwę brewiarzową – Liturgię przedpołudniową, by następnie udać się do kościoła na Mszę św., którą odprawił ks. Rado-

staw. W homilii rozważając poszczególne czytania na dany dzień podkreślił postawę wdzięczności wobec Boga za wszystko, co nam uczynił oraz gotowość dzielenia się z innymi, nie tylko dobrami materialnymi, ale przede wszystkim sobą, swoim sercem. Piękne są słowa św. Franciszka z Asyżu, które zacytował ks. Celebrans: *Pamiętaj, że kiedy opuszczasz tę ziemię, nie możesz wziąć niczego, co otrzymałeś..., ale tylko to, co dałeś.*

Dzień Skupienia zakończył się ucztowaniem przy grillu i innych smakołykach. Z radością powitaliśmy proboszczów: ks. Adama i naszego ks. Marka, którzy przybyli na samą końcówkę spotkania. Wspólnie odmówiliśmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego, którą zakończyło Boże błogosławieństwo.

Bardzo serdecznie dziękujemy Księdzu Radosławowi za zorganizowanie Dnia Skupienia, a Księdzu Proboszczowi Adamowi Buczyńskiemu za wspaniałą gościnę. Każdy szczegół był pieczołowicie przygotowany: dojazd samochodami i powrót, modlitwa, poczęstunek. Przy dzieleniu się wrażeniami, uczestnicy wyrażali wdzięczność za atmosferę, organizację, modlitwę oraz kartki z pytaniami, które mogą służyć nam jako podpowiedź do medytacji nad własnym życiem.





# DZIEŃ SKUPIENIA PIELGRZYMKI BIBLIJNEJ



W sobotę 10 czerwca 2023 r. uczestnicy tegorocznej i wcześniejszej Pielgrzymki Biblijnej pod przewodnictwem duchowym ks. Radosława Matraszka wyruszyli na Dzień Skupienia w parafii pw. MB Królowej Polski w Nasutowie.

Z tej okazji pragnę podzielić się na początek refleksjami na temat niezwykle doświadczenia życiowego, jakim jest dla mnie codzienne poznawanie Pisma Świętego, rozpoczęte w Środę Popielcową 22 lutego bieżącego roku.

## ZOFIA MOCHNIEJ

### Potrzeba

Odkąd pamiętam, miałam wielką potrzebę czytania, zagłębiania się w Biblii. Jednakże ze względu na liczne obowiązki, a raczej trudności z właściwą organizacją czasu, lekturze Bożego Słowa poświęcałam jedynie okres Świąt Wielkanocnych, Bożego Narodzenia i niektóre niedziele. To zdecydowanie za mało... Dlatego jestem bardzo wdzięczna ks. Radosławowi za przewodnictwo na drodze Pielgrzymki Biblijnej oraz Ewie i Dorotce, które skutecznie zachęciły mnie do wzięcia udziału w tej przygodzie życia.

Dziękuję Panu Bogu, że zainicjowanie codziennego, ustawicznego *karmienia się, smakowania* Słowa Bożego, które czuję, że daje prawdziwe życie, wydarzyło się na mojej emeryturze. Mam nadzieję, że zwyczaj brania do ręki Biblii każdego dnia, potrwa już do końca moich dni.

### Niedosyt

Kilka ostatnich miesięcy uświadomiło mi, jak niewiele wiem o historii naszego zbawienia.

Niezrozumienie, zwłaszcza w Starym Testamencie, licznych wojen, walk, ustawicznego przelewu krwi, spokojnie wyjaśniał ks. Radosław na spotkaniach naszej grupy. Mówił o różnicach zwyczajów, kultury tamtych epok i zachęcał, żebyśmy nie przejmowali się trudnościami w przyjmowaniu treści niektórych rozdziałów.

### Słowo ma swój czas

Pan Bóg zawsze nas prowadzi i wskazuje na właściwą i potrzebną w danym czasie lekturę. W rozważaniach św. Hieronima ze Strydonu do czytań z 14 czerwca przeczytałam: „Kiedy czytam Ewangelię i widzę w niej świadectwa pochodzące z Prawa lub od proroków, mam jedynie na uwadze Chrystusa. Spoglądałam na Mojżesza, spoglądałam na proroków jedynie z zamiarem zrozumienia, co mówili o Chrystusie. Kiedy wreszcie doszedłem do majestatu Chrystusa i dostrzegłem jakby jaśniejsze światło lśniącego słońca, to nie mogę widzieć światła lampy. Jeśli zapala się lampę w jasny dzień, to czy może ona świecić?”. Podobne świadec-

two przekazywali uczestnicy naszej grupy, a w Nasutowie p. Lilia: „Jak dobrze, że czytamy razem Stary i Nowy Testament”.

### Pytania i odpowiedzi

W czasie konferencji podczas Dnia Skupienia – czasu łaski podarowanym nam przez Boga – ks. Radosław „poprowadził nas za rękę” wybranymi czytaniem Słowa Bożego. Następnie zapoznaliśmy się z niezwykle pomocnymi wskazaniem i pytaniami, m.in.: o naszą modlitwę, o ufność Bogu, Jego dobroci dla nas, o źródło „naszej mocy”, o akceptację słabości... Umocnienie na drodze przykazań: Naucz mnie Panie... Następnie [postawione zostało] pytania: „Za co chcielibyśmy wychwalać Pana, także w trudnych chwilach? Jak często mam Pana przed oczyma? Co przeszkadza mi dziś być człowiekiem radosnym?”. [Usłyszeliśmy odpowiedzi:] „Zaufaj na nowo Panu, gdy przychodzą nieszczęścia, coś trudnego. Pan będzie działał. On cię nie zostawi”.

### Przez skruszone serce

Pomału pojawia się jakby maleńkie światełko, które nieco rozjaśnia mroki. Narodowi wybranemu o „twardym karku” nie wystarczyło cudowne przejście z Mojżeszem przez Morze Czerwone, manna i przepiórki na pustyni. Nie wystarczyło przejście z Jozuem przez Jordan. [Izraelici] wciąż szemrali przeciwko Bogu, narzekali... Tak jak my dzisiaj – często zagubieni, zmęczeni, bez uśmiechu. A przecież „Pan słyszy wołających o pomoc i ratuje ich od wszelkiej udręki” (Ps 34); Pan jest bliski dla strapionych w sercu (Ps 34). Droga do bliskości z Panem to skruszone serce. Tylko, czy moje serce jest skruszone? Wirywa mi się z piersi modlitwa: „Dobrze Panie, żeś mnie upokrzył...” (bł. ks. Jan Balicki). Rozpoczęta lekcja pokory rodzi nową nadzieję... Nie wszystko jeszcze stracone...

### Umocnij moje serce

Słowa św. Franciszka Salezego z „Filotei” wypowiadałam każdego ranka: „Oddaj Bogu cześć głęboką i podziękuj mu za tę łaskę, iż cię zachował przy życiu ubiegłej nocy”. Błagam gorąco: „O Panie i Boże mój! Weź to biedne i nędzne moje serce, które z dobroci Twojej powzięło nieco dobrych chęci. Niestety, jest ono zbyt słabe i drobne, by mogło wykonać to dobro, którego z Twej łaski pragnie. Racz je więc umocnić Twoim błogosławieństwem, o które Cię błagam, Ojczy dobroćliwy, przez zasługę, Mękę i Śmierć Boskiego Syna Twego, na którego cześć i służbę poświęcam cały ten dzień i resztę mojego życia” (na podst. „Filotea”).

### Módl się za nami...

Razem z Maryją, z różańcem w ręku, odzyskujemy radość i nową nadzieję: „Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą. Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, **teraz i w godzinę śmierci naszej.** Amen”.

### Z Maryją łatwiej nieść krzyż

„Służebnico pokorna - pokój światu daj...”. W moich ulubionych Godzinkach o Niepokalanym poczęciu NMP, przewijające się obrazy biblijne: Światło z Gabaon, Runo Gedeona, Plastr miodu Samsona i inne, już są bliższe. A z Księgi Mądrości Syracha (Syracudeasa) prawie identycznie nam podane: „K. Ja mieszkam na wysokościach. W. I tron mój w słupie obłoku... I jako mgła okryłam wszystką ziemię...”. Powoli, powoli Maryja, Pani świata, Niebieska Królowa, Pełna łaski, Panna mądra, która „ogromna czartu jesteś, w szyku obóz silny”, sprawia, że Krzyż Pana łatwiej jest nieść, wszak „Krzyż, to klucz do Nieba”.

**NAJŚWIĘTSZE SERCE JEZUSA,  
PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE!  
MARYJO, KRÓLOWO POLSKI,  
MÓDL SIĘ ZA NAMI!**





# KLĘKAĆ PRZED CZŁOWIEKIEM

Dziękujemy Bogu za 25 lat waszej pięknej kapłańskiej posługi. Niech Boże błogosławieństwo towarzyszy wam w kolejnych latach, abyście z równym zapałem tak, jak kiedyś rozpoczynaliście, kontynuowali wasze powołanie, waszą ofiarę, którą składacie nieustannie na ołtarzu – powiedział abp Stanisław Budzik zwracając się na początku Mszy św. do kapłanów, którzy 30 maja 2023 roku licznie zgromadzili się w Archikatedrze Lubelskiej.

## EWA I TOMASZ KAMIŃSCY

Byli to księża z diecezji lubelskiej oraz zamojsko-lubaczowskiej, a także ojcowie kapucyni, którzy 30 maja 1998 roku przyjęli święcenia kapłańskie z rąk abp. Józefa Życińskiego. Wśród nich był ks. Radosław Matraszek oraz nasz dawny wikariusz ks. Mariusz Salach, proboszcz w parafii MB Nieustającej Pomocy w Świdniku Dużym.

Metropolita przywołał wiersz Romana Brandstaettera o bogatym młodzieńcu, który pytał Chrystusa, co ma czynić, aby osiągnąć życie wieczne, lecz nie zdobył się na odwagę, aby zostawić wszystko i pójść za Panem. Bohater jest już stary. Wciąż jednak wraca do spotkania z Mistrzem z Nazaretu. Mimo licznej rodziny i bogactwa, czuje dotkliwą pustkę, niedosyt i beznadziejność.

– Na pytanie, jakie zadał Chrystusowi Młodzieniec z Ewangelii, istnieje tylko jedna odpowiedź, ta sama – powiedział Arcypasterz. – Dla wszystkich wierzących jest tylko jedna droga, na której możemy osiągnąć cel naszego życia. Tą drogą jest Chrystus. Tylko on jest drogą, prawdą i życiem. [...] Srebrni jubileci, 25

lat temu podjęliście ostateczną decyzję pójścia za Chrystusem. Tak jak apostołowie wspomniani w dzisiejszej Ewangelii, opuściliście wszystko i poszliście za Nim i także w waszym życiu doświadczyliście prawdy Jezusowych słów, że «nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci lub pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszłym».. [...] Ufamy też, że spełni się Jego obietnica życia wiecznego w czasie przyszłym. Dlatego, kiedy w każdej Eucharystii podnosimy do góry białą hostię i kielich z winem, chętnie słuchamy słów pieśni „Ofiaruję Tobie, Panie mój, całe życie swe, cały jestem twój, aż na wieki. Oto moje serce przecież wiesz, Tyś miłością mą jedyną jest”! Dziękujemy dzisiaj Panu Bogu razem z wami za to, że już od 25 lat śpiewacie waszym życiem pieśń całkowitego powierzenia się Chrystusowi. On was zaprosił do współpracy w dziele zbawienia. Dziękujemy wam za wasz kapłański trud. [...]

W naszym gronie jest sześciu proboszczów i pięciu wikariuszy, pięciu duszpasterzy za granicą: w Stanach Zjednoczonych, we Włoszech, na Łotwie, dwóch w Austrii. Jest wśród was ojciec duchowny seminarium, kapelan wojskowy, kapelan sanatorium, dwóch rezydentów, dwóch odeszło już do Domu niebieskiego Ojca: ks. Konrad Maciąg i ksiądz Tomasz Saczewa. Polecamy ich miłosierdziu Bożemu. Przed wami kolejny etap, kolejne białe karty księgi waszego kapłaństwa do zapisania serdecznym atramentem wiernej miłości, oddania się Bogu i ludziom. Życzę wam z całego serca, abyście sprawując Eucharystyczną Ofiarę zawsze śpiewali w duchu z taką samą gorliwością, jak 25 lat temu, przez kolejne dziesięciolecia - „Ofiaruję Tobie, Panie mój, całe życie swe, cały jestem twój, aż na wieki. Oto moje serce przecież wiesz, Tyś miłością mą jedyną jest”!

W imieniu księży Jubilatów głos zabrał ks. Piotr Nowak. – Myślę, że dzisiaj powinniśmy jakby powrócić do momentu, kiedy Chrystus ustanawiał sakrament święceń – powiedział. – Najpierw apostołom powierzył władzę sprawowania Eucharystii, a potem klęknął przed nimi i umył im nogi. Klęknął przed człowiekiem i umył mu brudne nogi. I może to dzisiaj dla nas powinno być taką wskazówką, jak w tych czasach, głosić Ewangelię, nie wstydząc się, klękać, żeby ludziom myć brudne nogi.



Fot. E. Kamińska





Ks. Radosław Matraszek 11 czerwca 2023 roku przewodniczył w naszym kościele Mszy Świętej dziękczynnej za 25 lat kapłaństwa. Wśród gości było dwóch jego kolegów kursowych: ks. Mariusz Salach, proboszcz parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy w Świdniku Dużym i ks. Zbigniew Szabała, wikariusz z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Kraśniku.

## XI OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA ŻYWEGO RÓŻAŃCA NA JASNĄ GÓRĘ



Tegoroczna Pielgrzymka Żywego Różańca, już szósta w Wielkiej Nowennie przed 200-leciem powstania Żywego Różańca, tradycyjnie rozpoczęła się zbiórką uczestników przed naszym Kościołem wczesnym rankiem w pierwszy piątek miesiąca, w wyjątkowy dla nas dzień w każdym miesiącu, szczególnie w czerwcu, kiedy czcimy Najświętsze Serce Pana Jezusa.

**ZOFIA MOCHNIEJ**

### Wyjazd - piątek 2 czerwca 2023

Specjalny klimat tej pielgrzymki odczułam od razu – nareszcie jadę do tronu Królowej Polski, ale przecież również w odwiedziny do mojej Mamy. Tęskniłam cały rok... Zaraz też przyszło wspomnienie naszego wspólnego wyjazdu do Częstochowy z moim śp. pamięci mężem, tuż po śmierci mojej mamy. Pomógł mi on ukoić ból po stracie mamy w najlepszy możliwy sposób...

### W drodze

Spotkania z koleżankami i znajomymi z naszego Kościoła w czasie tej pielgrzymki były jeszcze miłsze. Pomimo, że jesteśmy bardzo różni, to wszyscy czujemy, iż wspólne rozmowy, wyjazdy skutecznie przyczyniają się do naszej jedności. Niemala to rzecz, bo była troską Pana Jezusa: „aby wszyscy stanowili jedno” (J17,1a).

Wspólne modlitwy, śpiew moich ulubionych „Godzinek” i wielu przepięknych pieśni Maryjnych w autokarze, wybrzmiewały specjalnie, przypominając mi moje piesze pielgrzymki na Jasną Górę z rodzinnego Piotrkowa Trybunalskiego... W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować ks. proboszczowi, że pozwolił mi usiąść na swoim miejscu tuż przed wielką szybą autokaru, kiedy przejeżdżaliśmy przez moje miasto. Dziękuję głównie zelatorom Alfredzie Tudruj i Beacie

Filipowicz za zorganizowanie tej pięknej pielgrzymki, a Dorocie Baranowskiej za ofiarną pomoc.

### Sanktuarium w Mzykach

Pierwszy przystanek, to Sanktuarium św. Jana Marii Vianney’a w Mzykach. To niezwykła świątynia parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Uczestniczyliśmy tam we Mszy Świętej. Bezpośrednio po Eucharystii kustosz Sanktuarium, ks. Wojciech Torchalski, przybliżył nam historię swojej parafii. Mówił, że w czasie uroczystej konsekracji kościoła abp Stanisław Nowak podarował wspólnocie parafialnej relikwie Świętego Proboszcza z Ars. Kilka lat później podpisany został dokument erygujący Sanktuarium ze specjalnym jego charyzmatem, a mianowicie, gorliwej modlitwy za kapłanów i osoby konsekrowane. Szczególnie uroczysty charakter modlitwy te mają w pierwsze czwartki miesiąca. W tym miejscu spotkaliśmy się też z prawdziwą polską gościnnością. Nasza duża grupa posiliła się prostym i ulubionym, a jakże zdrowym daniem św. Jana Marii Vianney’a – pieczonymi ziemniakami w mundurkach ze śmietaną, doprawioną czosnkiem. Pychotka!

### W Częstochowie, jak w domu

Następny punkt programu, to odwiedziny w częstochowskiej Dolinie Miłosierdzia – w Sanktuarium Bożego Mił-

sierdzia. Przy tak długiej trasie, udało nam się (zasługa p. kierowcy) zdążyć na czas. Otóż mieliśmy łaskę dokładnie o godzinie 15.00 pomodlić się Koronką do Bożego Miłosierdzia. Spotkaliśmy się również na chwilę z s. Justyną, która przez rok pracowała w naszej parafii.

W Częstochowie jest jak w domu: spokój, serce bije mocniej, oddycha się głębiej, jest radośniej i... obiad też lepiej smakował. Zakwaterowanie przebiegło bardzo sprawnie, bo chcieliśmy jak najszybciej zobaczyć się z naszą Madonną. Zbliżaniu się do Kaplicy Cudownego Obrazu nieodmiennie towarzyszyło mi wzruszenie...

I wreszcie naszedł tak oczekiwany moment – SPOTKANIE Z MATEŃKĄ - uśmiech, powitanie, dziękczynienie, modlitwa, rozmowa, zadziwienie, cisza... i znowu opowiadanie, ukojenie, błaganie, lży trudne do powstrzymania... Długo kontemplowałam rzeźbę Piety w lewej nawie. Przed Kaplicą zostałyśmy w tym świętym miejscu przez 3-4 godziny. Codziennie słucham Apelu Jasnogórskiego w telewizji, ale TUTAJ śpiewa się go inaczej, prawdziwiej, sercem, całą sobą, z radością i nową nadzieją...

### Sobota 3 czerwca 2023

#### Poranek

Tego dnia chyba wszyscy obudziliśmy się około czwartej rano, wyspani i radośni, zanurzeni w indywidualnej modlitwie. Gdzie indziej pewnie większość z nas wołałaby jeszcze trochę pospać, nabrać sił, ale nie na Jasnej Górze. Tutaj szkoda każdej minuty na cokolwiek innego poza spotkaniem z MATEŃKĄ.

*(Ciąg dalszy na stronie 16)*



(Ciąg dalszy ze strony 15)

Dlatego też toaleta poranna – błyskawiczna, tudzież porządkowanie pokoju, pakowanie, śniadanie, jak prawdziwa uczta itd. Wielkie dzięki wszystkim współlokatorom za ekspresowe tempo. Zwyczajnym krokiem udaliśmy się do Kaplicy Cudownego Obrazu na SPOTKANIE, odśpiewanie Godzinek ku czci NMP, odśpiewanie Cudownego Obrazu i Mszę świętą poranną.

### Spotkanie Rodziny Różańcowej

Tegoroczna Pielgrzymka Żywego Różańca zgromadziła na Błoniach Jasno-górskich ogromną ilość „Różańcowych” – dużo większą, niż w roku ubiegłym. Zajęty był dosłownie cały plac wraz z przyległymi do niego uliczkami.

Temat przewodni: „Różaniec siłą chorych i cierpiących”, wpisał się dokładnie w moją bieżącą sytuację osobistą.

### Różaniec, to siła ducha

Na początku zabrał głos abp Wacław Depo, delegat KEP ds. Stowarzyszenia Żywy Różaniec. Powiedział m.in., że nie możemy przestać milczeć na temat nadprzyrodzonego naszego życia. Nie możemy poprzestać tylko na tym ziemskim życiu. Jako wspólnota Kościoła w Polsce, bierzemy codziennie do ręki różaniec, jako szczególnie zjednoczenie z Matką. Opowiadamy Jej o radościach i smutkach naszego życia. Metropolita częstochowski zachęcał, żeby te spotkania na Jasnej Górze były zawsze przez Maryję do Jezusa, żebyśmy od Jezusa nauczyli się być w szkole pobożności Maryi w naszym ludzkim zmaganiu się z wiernością łaskom Bożym. Abp przypomniał, że Różaniec jest siłą ducha. Szczególnie apelował o modlitwę za małżeństwa i rodziny, gdyż o nie toczy się batalia w świecie.

### Historia Różańca

Przed Mszą św. słowo do zebranych skierował Moderator Żywego Różańca ks. Jacek Garmcarek. Następnie konferencję wygłosił ks. Wojciech Bartoszek, krajowy duszpasterz Apostolstwa Chorych.

Usłyszeliśmy o wybranych wydarzeniach, związanych z historią modlitwy

różańcowej, m.in. z modlitwą Wiecznego Różańca, którą w związku z epidemią dżumy w 1629 roku, zaproponował dominikanin Tymoteusz Ricci. Chodziło o to, by 8760 osób po kolei odmawiało Różaniec przez 8760 godzin, czyli przez rok, w intencjach konających, nawrócenia grzeszników i o pokój publiczny. Ta modlitwa rozpowszechniła się w wielu miastach i krajach i dała początek Żywu Różańcowi, którego założycielką była bł. Paulina Jaricot. Żywy Różaniec to modlitwa najlepsza i najskuteczniejsza po Eucharystii i sakramentach świętych. To najlepsza medytacja chrześcijańska. Młoda arystokratka z Lyonu wpadła na genialne w swej prostocie Dzieło Rozkrzewiania Wiary. Zaprażyła rozpowszechniania Chwały Bożej przez niemalże każdego człowieka. Jej pragnieniem było „Uczynić różaniec modlitwą wszystkich”. Od tego czasu ilość miłośników tej modlitwy systematycznie wzrasta. Ojciec święty ogłosił rok 2002 Rokiem Różańca, który, jak powiedział „tętni życiem ludzkim”.

Ks. Wojciech wiele miejsca poświęcił jej życiu i cierpieniom, których doświadczała – chorób, samotności, ciemności duchowych oraz zła uczynionego przez oszustów. Przypomniał słowa jej modlitwy: „Św. Józefie, dopomóż mi przebaczyć wszystkim, którzy mnie skrzywdzili”.

Przywołał też myśli o Różańcu św. Jana Pawła II m.in.: „Drodzy chorzy: Różaniec daje odpowiedź na sens ludzkiego cierpienia. W tajemnicach bolesnych znajdujemy przyczynę oraz skutek zła, choroby, cierpienia i jednocześnie wyzwolenia od wszelkiego zła”.

Dodał, że zapowiedź cierpienia Maryi wiąże się z prorocstwem Symeona. W siedmiu momentach życia Matka Boża uczyła się ustawicznie przekreślać swoje plany, żeby pełnić wolę Bożą. Od 100 lat Apostolstwo Chorych uczy: Maryja głosi jedność z Chrystusem najpełniej, stojąc pod Krzyżem. Maryja uczestniczy przez wiarę w śmierci odkupieńczej swojego Syna. Każdy chory, doświadczający cier-

pienia, osamotnienia uczestniczy przez wiarę w ogołoceniu, uniznieniu i męce Chrystusa Pana.

### Jesteście misjonarzami

Po modlitwie różańcowej tajemnicami radosnymi i medytacji pierwszosobotniej głos zabrał ks. dr Jarosław Tomaszewski z Papieskich Dzieł Misyjnych. Powiedział m.in.: „Jesteście dla nas podporą. Czy wiecie, że jesteście misjonarzami? Jeśli się modlimy zdrowaśkami musimy się rozejść: do ludzi, do świata. Pierwszy czas, to czas wiary, drugi czas, to akcja – przekaz wiary, rozszerzanie wiary. Pierwsza część, to przygotowanie serca, serc twardych, przygotowanie gruntu na ponowne przyjęcie Ewangelii. Mamy teraz nowoczesne narzędzia: aplikacje, rozważania szkoły Różańca, Szkoły animacji misyjnej, Kościół na terenach misyjnych – albinosi – biali czarnoskórczy, cierpiący w Tanzanii.

Módlmy się o dusze twarde, aby zawierzyły się, uległy wsparciu Bożego Miłosierdzia. „Gdy składacie coś w ofierze mówcie: Jezu, czynię to w intencji nawrócenia grzeszników” – powiedział i dodał, że Maryja zachęca: „Dzieci, pomóżcie mojemu Sercu zwyciężyć”.

S. Emmanuela Stachurska CSL – sekretarz Zarządu Stowarzyszenia Żywy Różaniec, podkreślała, że pismem formacyjnym dla wspólnot Żywego Różańca jest miesięcznik „Różaniec”, wydawany przez Wydawnictwo Sióstr Loretanek.

### Msza Święta

Uroczystej Eucharystii przewodniczył ks. bp Jan Glapiak – moderator Żywego Różańca w archidiecezji poznańskiej. W homilii zachęcał, by nie ustawać w praktykowaniu modlitwy różańcowej. Za Benedyktem XVI przypomniał, że Różaniec jest duchową bronią w walce ze złem, z wszelką przemocą, w walce o pokój w sercach, w rodzinach, w społeczeństwie, na świecie. Podkreślił, że modlitwa różańcowa, jako medytacja jest też wspianą kon-



Fot. Ewa Kamińska



templacją. Prowadząc rozmowę z Jezusem i Maryją możemy się nauczyć życia pokornego, ukrytego, cichego i doskonałego. Najdoskonalszym nabożeństwem jest to poświęcone NMP, a zwłaszcza Różaniec, choć z pewnością będziemy nieraz niezadowoleni z naszej modlitwy. Prosił, by nie ustawać jednak w praktykowaniu łączenia naszych cierpień z cierpieniami Jezusa. Przytoczył słowa Benedykta XIV: „Różaniec jest duchową bronią w walce

ze złem, z wszelką przemocą, w walce o pokój w sercach, w rodzinach, w społeczeństwie, na świecie”. Usłyszeliśmy też słowa św. Maksymiliana Kolbego: „Różaniec to modlitwa prosta i wzniosła zarazem, bo jest kontemplacją prawd wiary”.

#### Powrót do domu

Po obiedzie wyruszyliśmy w drogę powrotną. Samopoczucie i humory były wspaniałe. Chcielibyśmy je zatrzymać na długo... Śpiewy były jeszcze radośniejsze,

bo więcej było chętnych do włączenia się w nie, zarówno w grupie, jak i indywidualnie przez mikrofon. Mieliśmy też przystanek w Sanktuarium Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Gidlach. Poznaliśmy historię Świątyni, pomodliliśmy się. Niektórzy uczestnicy nabyli winko gidelskie, inni skorzystali z lokalnych lodów, kawy i innych niespodzianek.

Do zobaczenia na następnych pielgrzymkach!

## ROZNIKA PIERWSZEJ KOMUNII ŚWIĘTEJ

OPRAC. TOMASZ KAMIŃSKI

Dzieci, które rok temu przeżywały swoją Pierwszą Komunię Świętą, zgromadziły się w kościele na Mszy Świętej w niedzielę 10 czerwca. Odprawił ją ks. Proboszcz Marek Urban.

W homilii przypomniał, że spotkanie dzieci obchodzących rocznicę I Komunii Świętej jest okazją do dziękowania Jezusowi za dar Eucharystii. Dodał, że trzeba zawsze pamiętać o dziękowaniu, zwłaszcza za to, co przynosi życie. – Nie mamy jednak większego skarbu, jak Pan Jezus – powiedział. – I dlatego ciągle trzeba sobie przypominać słowo *Dziękuję* i mówić je Jezusowi. [...] Komunia Święta, to najważniejszy moment, kiedy Jezusowi możemy powiedzieć: *Dziękuję*.

Ks. Proboszcz mówił, że rocznica I Komunii, to okazja do zapytania, czy przez ten rok udało się trochę bardziej poznać Jezusa, czy dzięki słuchaniu Bożego Słowa Jezus stał się bliższy. Zwrócił uwagę na słowa z czytań, które warto przyjąć do serca:

„Czyńcie dobrze, a zło was nie spotka”; „Lepsza jest szczerza modlitwa i miłosierdzie połączone ze sprawiedliwością, aniżeli bogactwa pochodzące z nieprawości”; „Jałmużna uwalnia od śmierci i oczyszcza z wszelkiego grzechu”; „Ci, którzy dają jałmużnę, nasycą się życiem. Ci, którzy popełniają grzech i nieprawość, są wrogami własnej duszy”. Przykładem dobrej, szlachetnej postawy jest uboga wdowa, która na ofiarę w świątyni rzuciła jeden grosz, czyli wszystko, co miała. Ks. Marek przypomniał, że parafia przeznaczająca bardzo wiele środków na pomoc potrzebujących, a właśnie najczęściej pochodzi z niedzielnej tacy.

Warto też nie zapominać o słowie *Przepraszam*, bo w życiu nie wszystko dobrze wychodzi. – Niektórzy z was przeszli piękną drogę dziewięciu pierwszych piątków miesiąca, bo bardzo pragnęli, żeby być blisko pana Jezusa – powiedział ks. Marek. – Ale trzeba po-

wracać co i raz do spowiedzi, bo nasza słabość jest wielka. Ale to nie przekreśla drogi z Panem Jezusem, bo możemy wyznać grzechy, przeprosić, wzbudzić w sobie większe pragnienie dobra [...] aby znowu żyć blisko Pana Jezusa.

Zachęcał, by spojrzeć, jak wiele dobra pojawiło się w życiu i do dzielenia się tym dobrem, bo pójdzie w stronę zła, to droga smutku, krzywdy i bólu, który niszczy człowieka i to, co jest wokół niego. – Jezus nie chce nam odebrać przyjaciół, nie chce odebrać mądrości, zdobywania wiedzy. Nie chce odebrać czasu na rekreację i odpoczynek, ale chce pomóc, aby to wszystko było mądre i aby zobaczyć, ile można dać innym i ile nauczyć się od innych [...] zwłaszcza od mamy, taty, babci czy dziadka. [...] Warto znaleźć czas, by trochę z nimi pobyc – powiedział ks. Proboszcz. – Życzę więc wam, drogie dzieci, aby to spotkanie wzbudziło w waszych sercach wdzięczność dla Pana Jezusa i słowa płynące z głębi serca: „Panie Jezu, chcę dalej iść z Tobą. Amen”.



Fot. Dorota Baranowska



## ZACHWYCIŁO MNIE PIĘKNO LITURGII

O ile o byciu ministrantem myślałem już dużo dawniej – przy pierwszej Komunii Świętej – tak dopiero niedawno zdecydowałem się iść w tym kierunku – wiele lat później, przychodząc na pierwsze zbiórki.

Trudno jest mi wskazać konkretny powód takiej decyzji, ale wydaje mi się, że jest to przede wszystkim pewna fascynacja Liturgią, zarówno jej formą – szczególnie tą bardziej tradycyjną – dostojnością, godnością, tajemniczością, która z niej płynie, jak i treścią – jej pięknem.

Do grona ministrantów zgłosiłem się właściwie przypadkiem – przy okazji pytając księdza o taką możliwość, a potem uczęszczając już na pierwsze zbiórki na początku wiosny, a decyzję podjąłem w czasie Triduum Paschalnego, które wywarło na mnie wielkie wrażenie niesamowitością formy i treści całej tej liturgii.

Niewiele później wielu teorii nauczyłem się już we własnym zakresie, by niedawno zostać dopuszczonym do służenia oficjalnie, z błogosławieństwem. Do ministrantury przygotował mnie ks. Marcin Wójtowicz, który się nami opiekuje, ale także inni posługujący, którzy mogli mi przekazać swoje doświadczenie, nie tylko w teorii, ale także w praktyce – podczas liturgii, za co im wszystkim i księdzu Marciniowi serdecznie dziękuję.

**Mateusz Łagód**



Fot. EK

18.06.2023. Nowoprzyjęci ministranci  
Od lewej – Mateusz Łagód, Kacper Podolak, Dominik Hapka i Jan Hapka

## BYŁO TO DLA MNIE DUŻE PRZEŻYCIE

Na jesieni 2022 r. zostałem wysłany, jako jedyny z naszej parafii, na kurs ceremoniarza. Było to dla mnie duże zaskoczenie, a także wyróżnienie.

Kurs składał się z 6 zjazdów, na których Zarząd Duszpasterstwa Liturgicznej Służby Ołtarza Archidiecezji Lubelskiej wraz z archidiecezjalnymi duszpasterzami prowadzili zajęcia, podczas których zdobywałem odpowiednią wiedzę do pełnienia posługi ceremoniarza. Oprócz wykładów i egzaminów uczestniczyłem w Eucharystii, adoracji Najświętszego Sakramentu, a nawet w liturgii godzin. Podczas kursu poznałem wielu kolegów, którzy również pełnią służbę w innych parafiach w naszej archidiecezji, księży, którzy dobrym słowem nas wspomagali.

Kurs zakończony został w maju 2023 r. egzaminem, który zdałem pozytywnie i jestem z tego bardzo zadowolony. Ustanowienie i błogosławieństwo otrzymałem 24 czerwca 2023 r. w Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Wąwolnicy z rąk abp. Stanisława Budzika, było to dla mnie duże przeżycie.

Posługę swoją będę starał się wykonywać odpowiedzialnie, według przepisów liturgicznych.

**Olaf Zychowicz**



Fot. Arch. LSO



# SZAFARZE U MATKI BOŻEJ KĘBELSKIEJ



## DOŚWIADCZYLIŚMY WSPÓLNOTY

Dobry Bóg powołując zaprasza nie tylko do konkretnej funkcji, ale też bliższej relacji. W przypadku nas szafarzy, to zaproszenie do głębszej relacji z Chrystusem prawdziwie obecnym w Najświętszym Sakramencie, osobami, którym posługujemy i innymi szafarzami.

Taki właśnie praktyczny wyraz tego zaproszenia miała XI Ogólnopolska Pielgrzymka Szafarzy do Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej. W naszej małej „lubelskiej Częstochowie” spotkali się szafarze wraz z bliskimi z całej Polski. Był to czas modlitwy, rozmowy i wzajemnego umacniania się w wierze.

Oczywiście nie mogło tam zabraknąć naszej małej „antoniańskiej” załogi. Dziwna i pełna służby bliźniemu była ta obecność. Będąc jednocześnie gościem i gospodarzem, przeżywa się pewne rzeczy szybciej. Zwłaszcza biegnąc po Eucharystii do nalewania zupy :).

Osobiste zaangażowanie rodzi jednak poczucie wspólnoty i tego doświadczyliśmy chyba najmocniej. Zarówno w ciszy adoracji, jak i hałasie rozpędzonej wydawaniem posiłków kuchni, czuć było bliskość osób, które podobnie jak my starają się nieść Chrystusa swym braciom w wierze.

Widok setek mężczyzn i kobiet dawał szczególną nadzieję i przypominał ten entuzjazm, który towarzyszył każdemu z nas, gdy po raz pierwszy brał Hostię do rąk. Księża nie zawiedli – byli, uważnie słuchali i sensownie głosili. Umocnieni tymi doświadczeniami wracaliśmy do parafii zmęczeni, ale cali i zdrowi. Kolejna pielgrzymka już za dwa lata.

**Marek Grubka**



Od lewej: Ks. Krzysztof Ora – Krajowy Duszpasterz Służby Liturgicznej oraz nasi szafarze: Stanisław Zubala, Grzegorz Kaczmarzewski, Stefan Rejmak, Marcin Dziura i Zbigniew Ejniki w Wąwolnicy.

## CIAŁO CHRYSTUSA TO NIE PUSTA FORMUŁA

I Ogólnopolska Pielgrzymka Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej oraz ich duszpasterzy odbyła się w Wąwolnicy we wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny 9 czerwca 2023 roku. Ponad 800 szafarzy z 18 diecezji wraz ze swoimi duszpasterzami przybyło do Matki Bożej Kębelskiej. Wielu było w Wąwolnicy po raz pierwszy. Niektórzy przybyli z rodzinami.

Pielgrzymka była okazją nie tylko do wspólnej modlitwy, ale także do wzajemnego poznania. Ks. prof. Adam Rybicki z Katedry Duchowości Systematycznej i Praktycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II wygłosił konferencje „Duchowość mężczyzny a Eucharystia”.

Mszy Świętej przewodniczył abp Józef Górzyński, metropolita warmiński, przewodniczący Podkomisji ds. Służby Liturgicznej KEP. Homilię wygłosił abp Stanisław Budzik. Przypominał, że Nadzwyczajnym Szafarzem Komunii Świętej powierzony został przez Kościół największy Skarb – Ciało Chrystusa. – Zawsze pamiętajcie, by słowa „Ciało Chrystusa” nigdy nie stały się dla was pustą formułą. Niech zawsze będą gorącym wyznaniem wiary w prawdziwą obecność Chrystusa. Niech od waszej wiary umacnia się wiara tych, którzy Ciało Chrystusa z waszych rąk przyjmują - powiedział abp Budzik.

**Tomasz Kamiński**



Zdjęcia: Arch. Zbigniewa Ejniki

Ks. Grzegorz Bogdański Moderator Archidiecezjalnego Centrum Formacji Liturgicznej na spotkanie z nadzwyczajnymi szafarzami Komunii Świętej w Seminarium Lubelskim po powrocie z Wąwolnicy



# I MIEJSCE DLA LILijek ŚW. ANTONIEGO



Fot. Arch. Siostr Betanek

W niedzielę 4 czerwca 2023 roku Schola Dziecięca *Lilijki Świętego Antoniego* zajęła pierwsze miejsce w konkursie na najpiękniejszy śpiew na festynie zorganizowanym przez parafię Świętej Rodziny.

W scholi było 17 osób. Najmłodsza uczestniczka miała 8 lat. Na festynie odbył się konkurs, w którym schole z różnych miejscowości na Lubelszczyźnie prezentowały swój talent muzyczny. Poza konkursem były też pokazy tańca oraz sztuk walki i samoobrony. Taniec pokazały nam przedszkolaki oraz starsze dzieci, natomiast karate zaprezentowała nam pięciokrotna zdobywczyni złotego medalu mistrzostw świata w karate, pani Paulina Tutka wraz z klubem karate.

Na festynie były dmuchańce, gdzie dzieci mogły się bawić. Obok sceny stały namioty z obiadami, przekąskami, napojami oraz z losami. Nie mogło też zabraknąć namiotu z watą cukrową. Przed sceną był stragan z rzeczami robionymi przez osoby niepełnosprawne. Pieniądze zarobione przez zakup tych rzeczy były przeznaczone na rehabilitację.

*Lilijki Świętego Antoniego* zaśpiewały trzy piosenki. Były to: „Weź do ręki swą gitarę” „Sadzawka Siloe” oraz „Mama czuwa, Mama wie”. Piękne pokazanie swoich talentów muzycznych dało nam zwycięstwo i z dobrymi humorami mogliśmy wrócić do domu. Naszymi opiekunami byli Siostra Estera i Pan Mariusz.

**Filip Al-Swaiti**

## NABOŻEŃSTWA CZERWCOWE



Zdjęcia: Ewa Kamińska



W Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa — 16 czerwca — zgromadziliśmy się wraz z ks. Marcinem Rejakiem przy ulicy Trześniowskiej przy figurze Pana Jezusa z otwartym Sercem. Deszczowa aura nie była przeszkodą, by śpiewać Litanię do NSJ oraz pieśni poświęcone Sercu Chrystusa.

W Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła — 29 czerwca — nabożeństwo odbyło się przy Krzyżu Misyjnym na skarpie obok Ronda Gen. Berbeckiego, Modlitwę prowadził ks. Radosław Matraszek. Po błogosławieństwie ogólnym udzielił jeszcze każdemu indywidualnego błogosławieństwa.



# ZNAKI ZAUFANIA

W Dniu Matki 26 maja 2023 r. w Wojciechowie w kościele pw. św. Teodora odbyła się Msza św. pogrzebowa, w czasie której pożegnaliśmy naszą parafiankę śp. Krystynę Bernat, matkę czwórki dorosłych dzieci: Roberta, Grzegorza oraz bliźniaków Moniki i Marka. Data pogrzebu była znacząca, gdyż śp. Krystyna była bardzo oddana rodzinie, troszcząc się o dzieci i wychowując ich w duchu wiary i modlitwy, czego owocem jest powołanie zakonne Roberta, brata kapucyna. Br. Robert pracuje w Rzymie, opiekując się chorymi i starszymi braćmi.

Uroczystość żałobna zgromadziła najbliższych, w tym Tadeusza, męża Zmarłej z dziećmi i wnukami. Licznie przybyli z różnych stron Polski i zagranicy kapucyni, bracia i kapłani. Eucharystii przewodniczył o. dr Andrzej Kiejza OFMCap. rektor Międzynarodowego Kolegium Kapucynów w Rzymie. Wśród koncelebransów był również ks. Jan Hałasa, proboszcz parafii pw. św. Teodora w Wojciechowie oraz o. Grzegorz Józwiak, asystent duchowy Franciszkańskiego Zakonu Świeckich *Porcjunkula*, która mieści się w Lublinie przy Krakowskim Przedmieściu przy kościele oo. Kapucynów.

Śp. Krystyna należała do FZŚ, a w naszej parafii do Kółka Różańcowego pw. św. Agaty. Z tej racji obecna była delegacja z Róży różańcowej i FZŚ.

Homilię wygłosił ks. Marek Urban, proboszcz parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie, w której Zmarła mieszkała. Przypomniał słowa starszego człowieka, który w rozmowie radiowej podkreślił, że czas odchodzenia Jana Pawła II do wieczności pozwolił mu odkryć, że Bóg sam przeprowadzi go na drugą stronę życia, jeżeli będzie blisko Niego. – W odejściu śp. Krystyny są pewne znaki, które dla nas są znakami zaufania – powiedział ks. Marek Urban. – Pamiętam słowa brata Roberta, kiedy parę tygodni temu przyjechał, aby spotkać się jeszcze z mamą. Mówił mi, że jest spokojny, bo wie, że mama jest przygotowana na przejście do wieczności. Jest spokojny, bo jest pod opieką kapelana – kogoś, kto przyniesie jej Ciało Pańskie, wypowiedzi, kto udzielił sakramentu chorych.

Ks. Marek podkreślił znaczenie posługi kapłanów dla osób odchodzących. Te znaki pozostawił Bóg, by umierający czuł, że On jest z nimi i pomaga przejść przez to doświadczenie. – Tak też spoglądamy na drogę ostatnich miesięcy i tygodni śp. Krystyny – powiedział. – Chcemy [...] powiedzieć, że [...] już nie musimy szukać tej drogi, bo wiemy, Kto jest tą drogą. Możemy tylko pytać, czy z tej drogi nie schodzimy, nie próbujemy napęlić się innym życiem, które nie ma smaku, odniesienia do życia wiecznego, czy nie chcemy w pewnych momentach wejść na drogę, która przekreśli prawdę naszego życia i naszych doświadczeń, czy nie mamy wątpliwości, przez Kogo jesteśmy prowadzeni do Domu Ojca. [...] Niech to doświadczenie przeżywania pogrzebu będzie dla nas umocnieniem trwania w Jezusie. Niech [...] będzie dla nas nadzieją, że ci, którzy przed nami przechodzą już do wieczności, nie poszli do nikąd, ale do Domu Ojca, gdzie mogą być szczęśliwi na wieki.

Br. Robert, wspominając śp. Mamę, podkreślił jej pracowitość, gdyż oprócz zajmowania się domem w szerokim tego słowa pojęciu, pracowała ciężko zawodowo. Nie przeszkadzało to w jej duchowym rozwoju i franciszkańskiej pobożności.

W grudniu 2022 roku stwierdzono u niej chorobę nowotworową, chłoniaka. Zastosowano chemioterapię, ale ze względu na słabe serce trzeba było ją przerwać po czwartej dawce. Ofiarnie opiekował się nią syn Marek wraz z żoną Moniką i siostrą Moniką. Ostatnie miesiące śp. Krystyna spędziła w Hospicjum im. Dobrego Samarytanina. Zmarła 21 maja w wieku 71 lat.

Śp. Krystyna została zapamiętana, jako osoba pełna ciepła, wrażliwości i dobroci. W swoim życiu realizowała pozdrowienie franciszkańskie *Pokój i Dobro*. Była dobra, jak św. Agata, patronka jej Kółka Różańcowego.

**Ewa i Tomasz Kamińscy**



## ODESZLI DO PANA

Władysław Fit	1941
Waldemar Wąsala	1955
Krystyna Matyko	1937
Danuta Szych	1930
Artur Lasota	1972
Tadeusz Banaś	1943
Bogumiła Nowicka	1936
Waldemar Nowakowski	1957
Zofia Świstun	1928

### Nasz dar modlitwy

Ojcie Nasz, Zdrowaś Maryjo,  
Chwała Ojcu,  
Wieczne odpoczywanie



## INFORMACJE NA LIPIEC I SIERPIEŃ

Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin. Tel. 81 747 70 75

Msze Święte:

-Niedziele i święta: 7:00, 9:00, 10:30, (w wakacje nie ma Mszy Świętej w Dolnym Kościele), 12:00, 18:00 (dla młodzieży);

-Święta zniesione: 7:00, 9:00, 16:30, 18:00

-Dni powszednie: 7:00, 7:30, 18:00,

Całodzienna adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w dni powszednie od 8.00 do 18.00

Spowiedź:

-popołudniowa w dni powszednie: godz. 17.30-18.00,

-rano oraz w niedziele i uroczystości: w czasie Mszy Świętej

Nabożeństwa okresowe: codziennie o 17:15.

W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca — adoracja po Mszy św. wieczornej zakończona o godz. 21:00 Apelem Jasnogórskim

W każdy wtorek o godz. 18.00 odprawiana jest Msza św. zbiorowa do św. Antoniego. Intencje można wrzucać do specjalnych skrzynek.

W III piątek miesiąca — Msza Święta zbiorowa za zmarłych — godz. 18.00

W każdą środę o godz. 17.45 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podziękowania i prośby do Matki Bożej Nieustającej Pomocy można przed nabożeństwem wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła.

29 lipca i 26 sierpnia — ostatni piątek miesiąca — po Mszy św. o godz. 18.00 Różaniec do Siedmiu Boleści.

Kancelaria: pon.-piątek: godz. 8.00-8.30 oraz 16.30-17.30; sobota: 8.00-8.30

W niedzielę po każdej Mszy św. udzielane są informacje oraz przyjmowane intencje Mszy św.

• Kiosk parafialny czynny od 17.00 do 17.45 oraz po Mszy św. wieczornej (poniedziałek — sobota). W niedziele i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy Świętej.

## WYDARZENIA PARAFIALNE W LIPCU I SIERPNIU 2023

❖Nieszpory przez całe wakacje w każdą niedzielę są o godz. 17.30.

❖ W pierwsze poniedziałki miesiąca (3 lipca i 7 sierpnia) na Mszy Świętej o 18.00 modlimy się o pokój za wstawiennictwem franciszkańskich męczenników: bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego.

❖W pierwsze wtorki miesiąca (4 lipca i 1 sierpnia) - na Mszę św. o 18.00 szczególnie zaproszeni są członkowie Diakonii Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii, a także wszyscy, którzy pragną do niej dołączyć.

❖W każdą środę - Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 17.45.

❖W pierwsze czwartki miesiąca (6 lipca i 3 sierpnia) - o godz. 17.00 w kaplicy przed Najświętszym Sakramentem członkowie Towarzystwa Przyjaciół Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie poprowadzą modlitwę różańcową w intencji alumnów oraz o nowe święte powołania do kapłaństwa.

❖W pierwsze piątki miesiąca (7 lipca i 4 sierpnia) wynagradzamy Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Msze św. o godz. 7.00, 7.30 i 18.00. Nie ma Mszy Świętej o 16.30.

❖Dodatkowa Msza św. w kaplicy o godz. 21.00, po której nastąpi całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 7.00.

Osoby, które pragną przyjść na modlitwę, proszone są o wpisanie się do Księgi Adoracji w Kaplicy w wybranych przez siebie godzinach. Od godziny 21.00 do północy będzie też dodatkowy dyżur spowiedzi w konfesjonale w kościele.

❖W pierwszą sobotę miesiąca (1 lipca i 5 sierpnia) wynagradzamy Niepokalanemu Sercu Maryi. Msza Święta o godz. 18.00 przy relikwiach św. Maksymiliana Kolbe, wielkiego czciciela Niepokalanej. Po Eucharystii adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 21.00.

❖ W pierwszą sobotę miesiąca wynagradzamy Niepokalanemu Sercu Maryi za pięć obelg spełniając następujące warunki: przez pięć kolejnych miesięcy w pierwsze soboty należy odprawić spowiedź, przyjąć Komunię świętą, odmówić jedną część Różańca i przez piętnaście minut rozmyślać nad piętnastu tajemnicami różańcowymi lub nad jedną z nich.

Gorąco zachęcamy do praktyki pierwszych sobót miesiąca jako odpowiedź na wezwanie Maryi z Fatimy. W obliczu wojny na Ukrainie ma to szczególne znaczenie.

❖6 sierpnia – niedziela - święto Przemienienia Pańskiego.

❖13 lipca i 13 sierpnia – po Mszy Świętej o godz. 18.00 Nabożeństwo Fatimskie.

❖16 lipca i 16 sierpnia - Msza św. o godz. 18.00 przy relikwiach św. Jana Pawła II. Po Eucharystii adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 21.00 w intencji Kościoła, Ojca Świętego, w jego intencjach oraz Małżeństw i Rodzin naszej parafii.

❖- 23 lipca (niedziela) III Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych pod hasłem: „Miłosierdzie Jego z pokolenia na pokolenie” (Łk 1, 50).

To zdanie wyraża ścisły związek ze **Światowymi Dniami Młodzieży, które odbędą się w Lizbonie od 1 do 6 sierpnia.**

❖2 sierpnia (środa) Święto Matki Bożej Anielskiej – odpust Porcjunkuli. Można dostąpić łaski odpustu zupełnego przez nawiedzenie kościoła pod zwykłymi warunkami – spowiedź lub stan łaski uświęcającej, przyjęcie Komunii Świętej oraz modlitwa w intencji Ojca Świętego.

❖ 3 sierpnia (czwartek) – 122. rocznica urodzin bł. Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

❖15 sierpnia - Uroczystość Wniebowzięcia NMP - Msze Święte jak w niedzielę.

❖17-25 sierpnia - Nowenna przed uroczystością NMP Częstochowskiej na zakończenie Mszy Świętej o godz. 18.00.

❖ sierpnia - uroczystość NMP Częstochowskiej Msze Święte - godz. 7.00, 9.00, 16.30 i 18.00.

❖III piątek miesiąca: 21 lipca i 18 sierpnia o godz. 18.00 Msza Święta z Nieszporami zbiorowa za zmarłych.

❖III niedziela miesiąca: 16 lipca i 20 sierpnia po Mszy Świętej o 18.00 Czas Chwały.

❖ Ostatni piątek miesiąca - 28 lipca i 25 sierpnia – po Mszy Świętej o godz. 18.00 Różaniec do Siedmiu Bolesci.

### KANCELARIA PARAFIALNA W OKRESIE WAKACJI W DNI POWSZEDNIE

Poniedziałek-piątek:

8.00-8.30 oraz 16.30-17.30

Sobota: 8.00-8.30

### SPOWIEDŹ POPOŁUDNIOWA

Dni powszednie: 17.30-18.00.

Rano oraz w niedziele i uroczystości: w czasie Mszy Świętej.



# WYDARZENIA DIECEZJALNE W LIPCU I SIERPNIU 2023

❖ Od 29 czerwca do 3 lipca 2023 r. – w Archikatedrze Lubelskiej odbywają się Dni Maryjne pod hasłem: **Maryja ucząca nas wierzyć w Kościół Chrystusowy**. Słowo Boże głosi ks. prof. dr hab. Jarosław Popławski.

❖ **Poniedziałek - 3 lipca** - święto Najświętszej Maryi Panny Płaczącej. Jest to 74. rocznica lubelskiego cudu.

W tym dniu w Archikatedrze Msza Święta z nauką o godz. 6.00, 7.00, 8.30, 10.00, 11.30. Godz. 19.00 – **MSZA ŚWIĘTA PONTYFIKALNA**

Przewodniczy i słowo Boże głosi Biskup Radomski Marek Solarczyk.

**PROCESJA RÓŻAŃCOWA** ulicami Lublina

Godz. 22.00 Apel Jasnogórski

❖ **3 sierpnia – czwartek**

**45. Lubelska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę** pod hasłem „Drogowskazy Nowego Człowieka”. Przybycie do Częstochowy – 14 sierpnia. Partnerem pielgrzymki będzie Ruch Światło-Zycie, który przeżywa złoty jubileusz działalności w Archidiecezji Lubelskiej. O godzinie 8.30 rozpocznie się Eucharystia.

Pielgrzymi zapisują się w parafiach do 26 lipca. Od 27 lipca zapisy będą prowadzone w sekretariacie przed lubelską Archikatedrą. Wprowadzony jest wariant pielgrzymowania pod hasłem „Ile możesz”. Codziennie z Lublina autokar będzie dowoził pielgrzymów, którzy zechcą przejść fragment pielgrzymiej drogi. Zapisy na ten wariant pielgrzymowania tylko drogą elektroniczną.

Wszystkie szczegóły można znaleźć na stronie:

[www.pielgrzymka.lublin.pl](http://www.pielgrzymka.lublin.pl).  
Także w tym roku będzie można wesprzeć fundusz „Idę z Tobą”.

## INTENCJE MODLITEWNE NA LATO

### PAPIESKIE INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY



**Lipiec:** Módlmy się, aby katolicy umieścili w centrum swego życia celebrację Eucharystii, która dogłębnie przemienia relacje międzyludzkie i otwiera na spotkanie z Bogiem oraz z naszymi braćmi i siostrami.

**Sierpień:** Módlmy się, aby Światowe Dni Młodzieży w Lizbonie pomogły młodym ludziom wyruszyć w drogę, żyć Ewangelią i być jej świadkami we własnym życiu.

### DIAKONIA MODLITWY WSPIERAJĄCEJ DZIEŁA PARAFII PW. ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO



**Lipiec:** Aby w życiu duchowym odkrywana była siła do harmonii zaangażowania parafian w różne sprawy tego świata.

**Sierpień:** Aby zmaganie o godność i dojrzałe przeżywaną wolność ukierunkowywały parafian do decyzji o abstynencji.

### II KRUCJATA MODLITWY W INTENCJI OJCZYŹNY



**Lipiec:** Za ludzi przebywających na wakacjach, aby kontakt z przyrodą otworzył im serce na wspaniałe dary Bożej miłości.

**Sierpień:** Za rolników, aby Bóg wspierał ich pracę i pozwolił cieszyć się obfitymi zbiorami.

### TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MSD W LUBLINIE

**2-8 LIPCA**— Za seminarzystów wyjeżdżających na wakacje, aby w czasie wypoczynku i odbywanych praktyk duszpasterskich potrafili dostrzegać Chrystusa w napotkanych osobach.

**9-15 LIPCA**— W intencji kandydatów do Seminarium, którzy będą odbywali rozmowę kwalifikacyjną, aby ufnie odważyli się ofiarować swoje życie dla chwały Boga i zbawienia ludzi.

**16-22 LIPCA**— Za alumnów przebywających na wakacyjnych rekolekcjach z dziećmi i młodzieżą, aby świadectwem swojej duchowości pociągali innych ku Bogu.

**23 - 29 LIPCA**— Za alumnów przebywających w swoich parafiach o entuzjazm i zapał ewangelizacyjny, aby byli wiernymi świadkami Chrystusa.

**30 LIPCA - 5 SIERPANIA**— Za spowiedników seminaryjnych i ojców duchownych, aby w mocy Ducha Świętego pomagali alumnom kształtować wrażliwe i prawe sumienia.

**6-12 SIERPANIA**— Za kleryków uczestniczących w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę, aby rekolekcje w drodze były dla nich czasem głębokiej modlitwy, wytrwałego znoszenia trudów i radosnego świadectwa miłości chrześcijańskiej.

**13-19 SIERPANIA**— O nowe powołania do naszego seminarium zwłaszcza spośród osób obecnych na Spotkaniu Młodych Archidiecezji Lubelskiej w Garbowie.

**20 - 26 SIERPANIA**— W miesiącu trzeźwości narodu módlmy się o wytrwanie w postanowieniach abstynencji dla seminarzystów oraz ich bliskich, krewnych i przyjaciół.

**27 SIERPANIA - 2 WRZEŚNIA**— Za alumnów V roku, którzy rozpoczną miesięczne praktyki duszpasterskie w parafiach naszej Archidiecezji, aby chętnie służąc otrzymanymi od Boga talentami, sami ubogacali się duchowo i umacniali w powołaniu.













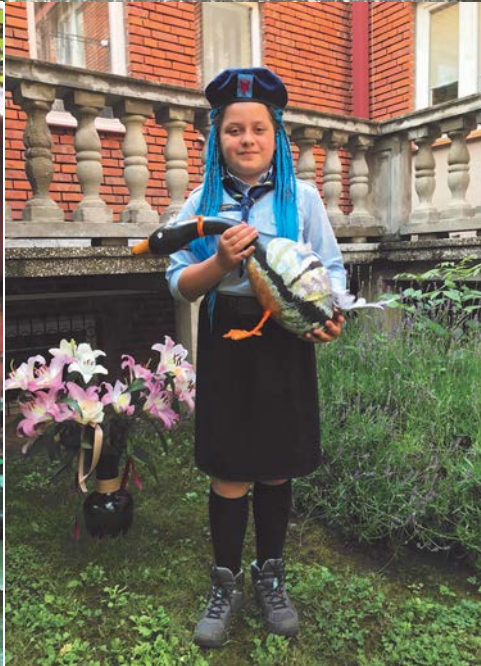




# ZDJĘCIA Z GĘSIĄ



Fot. Monika Hapka



Zdjęcia: Dorota Baranowska



# Podziękowanie

Serdecznie dziękujemy  
wszystkim darczyńcom  
za wsparcie i zaangażowanie w organizację

## Parafialnego Festynu Moja parafia - mój dom

18 czerwca 2023

*Ks. Proboszcz oraz Organizatorzy*

Sponsorzy festynu:



**IGLOTEX**



Klub Zdrowego  
i Aktywnego Stylu  
Życia



Piekarnia-Cukiernia  
Marcin Orlikowski

**SKLEP SPOŻYWCZO  
PRZEMYSŁOWY  
MRÓWKA**